

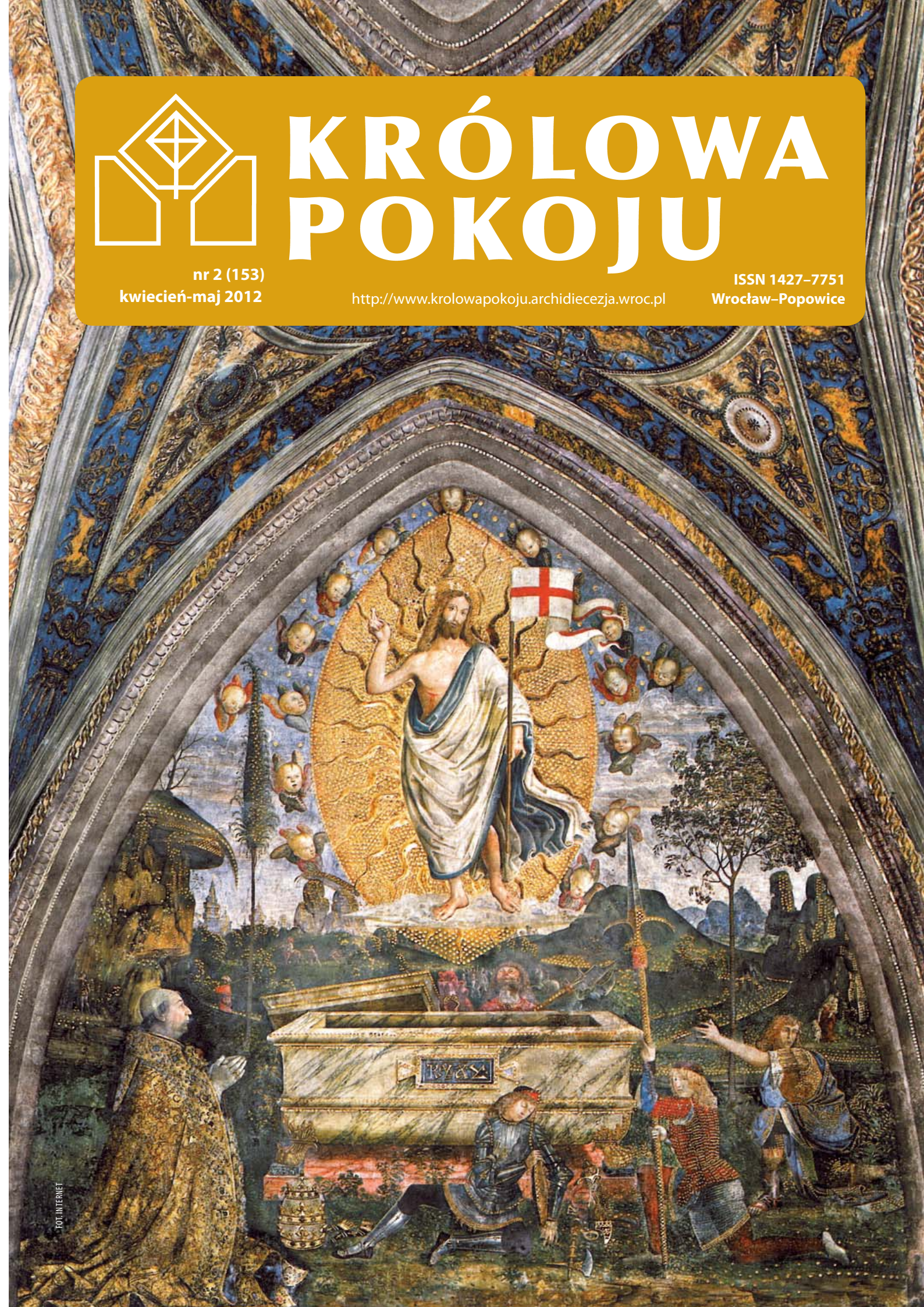


KRÓLOWA POKOJU

nr 2 (153)
kwiecień-maj 2012

<http://www.krolowapokoju.archidiecezja.wroc.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław-Popowice



Życ w przyjaźni z Bogiem i ludźmi

O. Kazimierz Rychlik OMI urodził się 28.01.1938 r. Pierwsze śluby zakonne złożył 08.09.1954 r., święcenia kapłańskie otrzymał w Obrze 18.03.1962 r. Posługiwał w Lublińcu, Kędzierzynie-Koźlu, Gorzowie Wlkp., Kodniu, Laskowicach, Bodzanowie. Do Wrocławia przybył w roku 1991 (Red.)

Jak Ojciec został oblatem Maryi Niepokalanej?

Urodziłem się pod Obornikami Wlkp., gdzie zostałem ochrzczony, ale wkrótce nasza rodzina przeniósła się do Poznania. Mieszkaliśmy w parafii Świętego Krzyża – tu przyjąłem Pierwszą Komunię Świętą, służyłem do mszy i byłem bierzmowany. W sąsiedztwie była parafia prowadzona przez ojców oblatów. Po pewnym czasie przesunięto granice parafii i zaczęliśmy należeć do oblackiej parafii Chrystusa Króla. Być może takie były początki mojego powołania do życia zakonnego i kapłańskiego. Pamiętam, że jako dziecko byłem na Jasnej Górze z mamą i siostrą i prosiłem Matkę Bożą o pomoc w wyborze drogi życiowej. Myśl o kapłaństwie była wtedy dziecięcą mrzonką, która się jednak ziściła.

Po ukończeniu szkoły podstawowej razem z kolegą, Stanisławem Hellerem, wstąpiliśmy do oblackiego niższego seminarium w Chumiejkach koło Krobi. Były to czasy stalinowskie i seminarium wkrótce zostało zamknięte, podobnie jak wiele innych klasztorów i seminariów. Inspektorzy oświaty przesłuchiwali nas, czy nadal chcemy być kapłanami, a my –

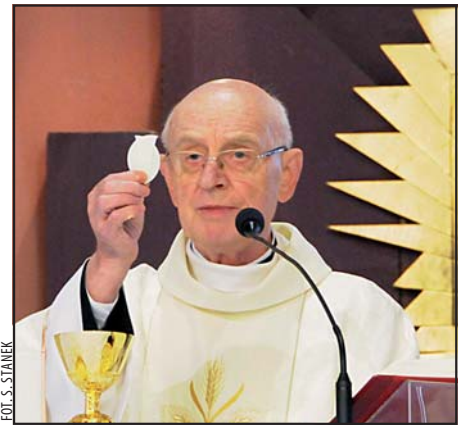
młodzi idealisci – trwaliśmy przy swoim postanowieniu, choć wielu młodych nie wytrzymało próby w tych ciężkich czasach i porzuciło myśl o kapłaństwie. Przygotowanie do matury odbyliśmy po nowicjacie, a w roku 1956 rozpoczęliśmy studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze.

I po studiach święcenia?

Tak. Święcenia kapłańskie otrzymałem z rąk metropolity poznańskiego abp. Antoniego Baraniaka 18 marca 1962 r. w Obrze, a więc jubileusz 50-lecia obchodzę we Wrocławiu *ipsa die* (dokładnie tego samego dnia). Po święceniach odbyliśmy w Lublińcu tzw. rok pastoralny, zapoznając się z pracą w duszpasterstwie, a także mieliśmy wykłady z psychologii i psychiatrii. Było nas siedmiu, dziś trzech już nie żyje.

Moja pierwsza obediencja to 2 lata jako wikary w Kędzierzynie-Koźlu i rok w Gorzowie Wlkp. Potem byłem już misjonarzem ludowym i zjeździłem całą Polskę wzdłuż i wszerz, głównie pociągiem i autobusem.

W ubiegłym roku odbyłem tzw. benefis misyjny we Wrocławiu-Polanowicach, ra-



zem z o. Bogusławem Barańskim. Jestem więc już teraz na emeryturze.

Czy był też Ojciec za granicą?

Tak, kilka razy byłem zapraszany przez Polonię, aby wygłosić rekolekcje wielkopostne. W Belgii byłem w Liège, Mons i w Brukseli w polskiej misji katolickiej. Jest tam kilka pokoleń emigrantów z Polski; Polacy są tradycyjnie związani z Kościołem i nie wyobrażają sobie świąt bez przygotowania w postaci rekolekcji. Emigranci w Belgii są rozproszeni, dlatego na mszę św. niedzielą zwykle wynajmują kościół, do którego przyjeżdża polski kapłan. Byłem zbudowany frekwencją na każdej mszy, np. w Brukseli było odprawianych 5–6 mszy w każdą niedzielę i kościół był pełny.

Byłem 10 dni na Ukrainie w Berdyczowie, gdzie mieszkałem u ojców karmelitów. Nie było tam kościoła, dlatego msze św. odprawiałem w podziemiach karmelitańskiego klasztoru. Wierni, Polacy i Ukraińcy, z utęsknieniem czekali na kapłana. Byli szczęśliwi, gdy mogli uczestniczyć we mszy św.

A był Ojciec w Ziemi Świętej?

Jest to pragnienie każdego kapłana. W roku 25-lecia mojego kapłaństwa spędziłem 8 i pół miesiąca w Kanadzie. Głosiłem rekolekcje w Toronto, Ottawie, Saskatoon w prowincji Saskatchewan, Winnipeg, St. Catherines blisko Niagary. Spotykałem się z polskimi emigrantami, m.in. z byłymi więźniami obozów koncen-



O. Kazimierz Rychlik z siostrą

tracyjnych w czasie II wojny światowej. Oni właśnie ufundowali mi pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

Nasza grupa składała się wyłącznie z kapłanów. Pielgrzymka śladami Jezusa jest wyjątkowym przeżyciem. Uważam, że każdy chrześcijanin – w miarę swoich możliwości – powinien odbyć taką pielgrzymkę do historycznych miejsc związanych z życiem Jezusa.

Uczestniczyłem również w kanonizacji naszego Ojca Założyciela Eugeniusza de Mazenod, 3 grudnia 1995 r. w Rzymie. Odbyłem pielgrzymkę śladami św. Eugeniusza we Francji. Byłem też w Lourdes i w Fatimie.

Jaki okres w swoim kapłaństwie Ojciec najmilej wspomina? Bł. Jan Paweł II powiedział o powołaniu, że to dar i tajemnica – jak Ojciec rozumie te słowa?

Najbliższy mi jest ten czas, kiedy byłem najbardziej aktywny jako kapłan i misjonarz.

Powołanie kapłańskie to oczywiście dar od Boga, nie jest to zasługa obdarowanego. Dar to talent, który zobowiązuje. A tajemnica? Tak, czasem dziwię się, dlaczego to ja! Może inni, którzy nie są kapłanami, byliby lepsi ode mnie, ale skoro takie były plany Boże, to nie będziemy w nie wchodzić.

Półwiecze kapłaństwa to szczególnie jubileusz. Jakie myśli towarzyszą Ojcu w tym czasie?

Po 50 latach jestem szczęśliwy. Czy zrobiłem wszystko, co powinienem, i tak, jak trzeba było, to tylko *Deus scit* (Bóg wie). Jako oblat zostałem posłany do najbiedniejszych. Misjonarz nie ma ojczyzny. Chcę – jak św. Paweł – być dla Greków Grekiem, dla Żydów Żydem – wszystkim dla wszystkich. Nieważne, skąd jesteś, ale kim jesteś.

Jakie ma Ojciec marzenia?

Pragnę żyć w przyjaźni z Bogiem i ludźmi.

Życzymy spełnienia marzeń i dziękujemy Ojcu za rozmowę.

EWA KANIA I BARBARA MASŁYKA

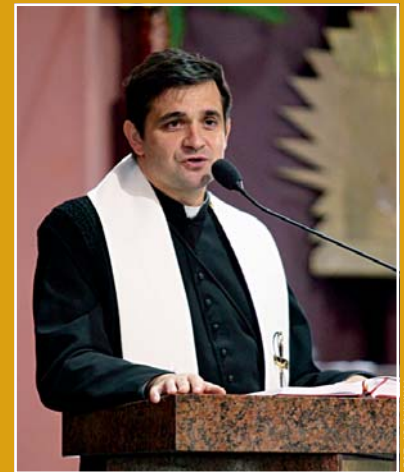
Przed nami najważniejsze święta w roku liturgicznym – Zmartwychwstanie Pańskie. W KOŚCIELE – NASZYM DOMU możemy osobiście doświadczyć tajemnicy Męki i Zmartwychwstania Chrystusa i skorzystać ze skarbcza Bożej łaski, który otwiera się dla nas w szczególny sposób w tym czasie.

Niech przykładem będzie dla nas Maria Magdalena. W niedzielny poranek pobiegła do grobu Pana, by namaścić tego, którego bardzo ukochała. Jednak Chrystusa nie było w grobie. Maria Magdalena nie biegłaby do grobu, nie szukałaby ze łzami w oczach i wreszcie nie usłyszałaby najpiękniejszego „Mario” (J 20,16), gdyby nie było jej pod Krzyżem. Nie doświadczyłaby radości Zmartwychwstania, gdyby nie była obecna w smutku umierania. Szła za Chrystusem krok po kroku.

Zachęcam do pójścia za Chrystusem – jak Maria Magdalena – krok po kroku, od Niedzieli Palmowej aż do wielkanocnego poranka. Zaplanujmy wszelkie porządki i przygotowanie świątecznych potraw w taki sposób, aby znaleźć czas na przejście drogi z Chrystusem cierpiącym i zmartwychwstałym w liturgii Wielkiego Tygodnia. Niech nie zabraknie nas na czuwaniu przy Chrystusie modlącym się, cierpiącym, opuszczonym w Ogrójcu, w tzw. Ciemnicy, kaplicy wystawienia Najświętszego Sakramentu, jak również przy Grobie, od wieczornej liturgii Wielkiego Piątku do Wigilii Paschalnej. Jeżeli wiernie pójdziemy za Chrystusem, jak Maria Magdalena, towarzysząc Mu od triumfalnego wjazdu do Jerozolimy poprzez mękę, krzyż do poranka Zmartwychwstania, to prawdziwie doświadczymy radości Zmartwychwstania i skorzystamy ze skarbcza Bożej łaski.

Życzę wszystkim, aby święta Wielkiej Nocy umocniły naszą wiarę, nadzieję i miłość.

O. JERZY DITRICH OMI



FOT. ARCHIWUM

*Wesel się, niebo wysokie
I ziemio razem z morzami:
Chrystus zmartwychwstał po męce,
Przynosząc życie śmiertelnym*

(Hymn brewiarzowy)

**Drogim Czytelnikom „Królowej Pokoju”
życzymy radosnego, ożywiającego spotkania
z Chrystusem zmartwychwstałym.**

Redakcja



FOT. INTERNET



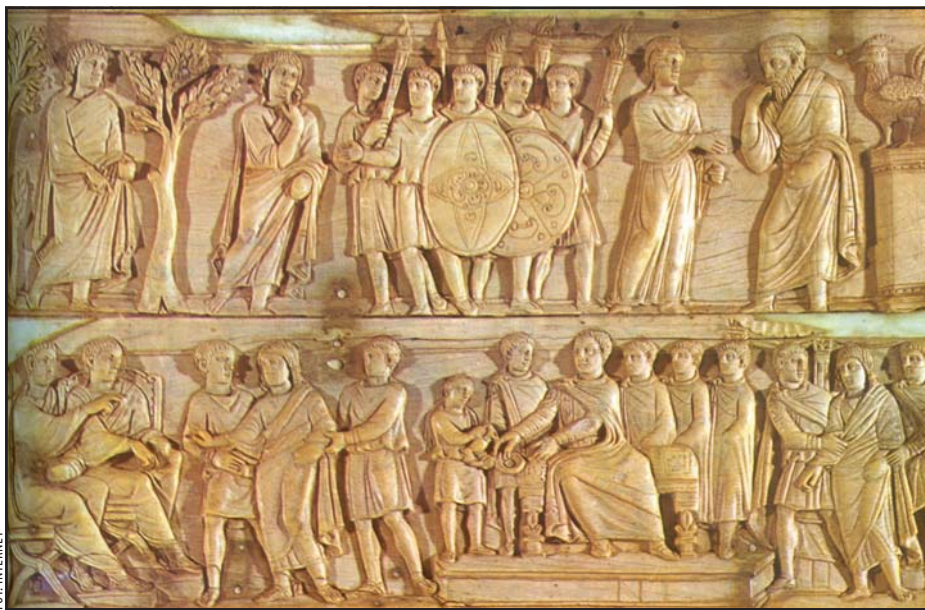
**Drogi Ojciec Proboszczu!
Z okazji zbliżających się imienin
życzymy Ci zdrowia, wytrwałości,
spokoju i pogody ducha,
a przede wszystkim wielu łask Bożych,
mocy Ducha Świętego oraz opieki Matki Bożej.**

REDAKCJA



Stary Testament urzeczywistniony w Nowym

Podczas tegorocznych Gorzkich żali słuchaliśmy kazań o. Mariusza Urbańskiego opartych na fragmencie „Homilii paschalnej” Melitona. Autor żył w II wieku, był prawdopodobnie biskupem Sardes w Azji Mniejszej. Zasłynął jako mówca-retor i dociekliwy badacz-teolog, zwalczając ówczesne herezje (montanizm, doketyzm). „Homilia paschalna” pozwala nam lepiej zrozumieć Stary Testament, który prowadzi nas do Pełni, do Chrystusa. (Red.)



FOT. INTERNET

(...) To On przybył z nieba na ziemię dla tego, który cierpiał, w niego się też przyodził w łonie Dziewicy, skąd wyszedł człowiekiem. Przez ciało znające cierpienie przyjął na siebie cierpienia cierpiącego i zniszczył cierpienia ciała, a przez swego Ducha nie znającego śmierci zabił śmierć ludobójczą.

On bowiem prowadzony jak baranek i jak owca złożony na ofiarę, wykupił nas ze służby tego świata jak z ziemi egipskiej, i wyzwolił nas z niewoli szatana jak z ręki Faraona, i nazaczył nasze dusze pieczęcią własnego Ducha, a członki ciała naszych krwią własną.

On to okrył śmierć wstydem, a szatana wtrącił w żałobę jak Mojżesz faraona. On to uderzył niegodziwość, a niesprawiedliwość pozbawił potomstwa jak Mojżesz Egipt. On to wyprowadził nas z niewoli na wolność, z ciemności na światło, ze śmierci do życia, z tyranii do wiecznego królowania i uczynił nas nowymi kapłanami i ludem wybranym, wiecznym.

On to jest Paschą naszego zbawienia. On to w wielu wiele wycierpiał. On to był w Ablu zabity, w Izaaku związany, w Jakubie ziemi obcej służący, w Józefie sprzedany, w Mojżeszu porzucony, w baranku złożony na ofiarę, w Dawidzie prześladowany, w prorokach zelżony. On to z Dziewicy wziął ciało, On na krzyżu zawisł. On w ziemi został pogrzebany, On z martwych powstał, On na wyżyny niebieskie wstąpił.

On to jest barankiem niemym, On jest barankiem zabitym. On to narodził się z Maryi, pięknej owieczki, On to został wzięty ze stada i na ofiarę doprowadzony, wieczorem zabity, a nocą pogrzebany. Na drzewie Jego kości nie połamano, w ziemi Jego ciało nie uległo zepsuciu. On to sam z martwych powstał i wskrzesił człowieka z otchłani grobu. On to został zabity. A gdzie został zabity? W środku Jerozolimy. Dlaczego? Dlatego, że leczył ich chorych, i oczyszczał ich trędowatych, i oczom ich niewidomych

światło przywracał, i umarłych ich wskrzeszał. Oto dlaczego cierpiał.

Napisano gdzieś w Prawie i w Prorokach: „Zapłacili mi złem za dobre, a duszy mojej opuszczeniem. Snuli złe zamysły przeciwko mnie, mówiąc: Zwiążmy sprawiedliwego, bo nam przeszkadza”. (...)

I tak oto powieszono Go na drzewie, dodając napis, który głosi, kim jest zabity. Kimże jest? Powiedzieć ciężko, lecz jeszcze straszniej nic powiedzieć. Słuchajcie jednak, drżąc przed Tym, z którego powodu ziemia zadrżała: Powiesili Tego, co ziemię zawiesił, przebodli Tego, co niebo rozpostarł, przybili do drzewa Tego, co wszystko utwierdził, Panem jest, a Go znieważyli; Bogiem jest, a Go zabili; Królem Izraela jest, a zamordował Go Izrael własną ręką.

O mordzie niesłychany! O zbrodni nigdy dotychczas niewidziana! Władca w odmienionej postaci, z ciałem obnażonym, nawet odzienia Mu dać nie raczono, aby nikt Go nie widział. Dlatego też słońce się odwróciło i dzień w mrok się oblekł, aby ukryć Tego, który był obnażony na drzewie, zasłaniając nie ciało Pana, lecz oczy ludzi.

I skoro lud nie drżał, zadrżała ziemia. Skoro lud się nie uląkł, ulękły się niebios. Skoro lud szat nie rozdarł, rozdarł je Anioł. Skoro lud nie lamentował, „Pan z nieba odezwał się grzotem i głos swój dał słyszeć Najwyższy”. (...)

Pan przyoblekł się w człowieka i cierpiał dla tego, który cierpi, i dał się związać dla tego, który jest w więzach, i był sądzony dla tego, który jest winien, i został pogrzebany dla tego, który jest pogrzebany, a powstawszy z martwych zakrzyknął wielkim głosem: „Kto się odważy ze mną spór toczyć? Niech stanie przede mną! To ja uwolniłem skazańca, ja ożywiłem umarłego, ja wskrzesiłem pogrzebanego! Kto przeciw mnie wystąpi?”

To ja – mówi On – jestem Chrystusem; to ja śmierć zniszczyłem, odniosłem tryumf nad wrogiem, zdeptałem piekło, związałem mocarza, i wyniosłem czło-



wieka na wyżyny niebieskie. To ja – mówię On – jestem Chrystusem.

„Przyjdźcie zatem, wszystkie rodziny ludzkie, wszystkie w grzechach grzęsnące, a otrzymacie odpuszczenie grzechów. Ja bowiem jestem waszym odpuszczeniem, Ja – Pascha zbawienia, Ja – baranek za was ofiarowany, Ja – wasz okup, Ja – życie wasze, Ja – zmartwychwstanie wasze, Ja – światło wasze, Ja – zbawienie wasze, Ja – król wasz. To Ja was wiodę na wyżyny niebieskie. To Ja wam pokażę Ojca przedwiecznego. To Ja was wskreszę moją prawicą”.

Oto jest Ten, który stworzył niebo i ziemię i ukształtował od początku człowieka. On był zapowiedziany przez Prawo i Proroków, On przyjął ciało z Dziewicy, On został zawieszony na drzewie, On w ziemi pogrzebany. On powstał z mar-

twych i wstąpił na wyżyny niebieskie, On zasiadł po prawicy Ojca, On ma władzę sądzić i zbawić wszystko. Przez Niego Ojciec stworzył to, co jest, od początku i aż na wieki.

On to jest Alfą i Omegą, On to jest Początkiem i Końcem – początkiem niepojętym i końcem nieuchwytnym – On jest Chrystusem, On jest Królem, On jest Jezusem, On jest wodzem, On Panem, On powstał z martwych, On zasiada po prawicy Ojca, nosi Ojca i jest przez Ojca niesiony, Jemu chwała i moc na wieki. Amen.

MELITON Z SARDES

POKÓJ TEMU, KTÓRY TO PISAŁ,
I TEMU, KTÓRY CZYTA,
I TYM WSZYSTKIM,
KTÓRZY MIŁUJĄ PANA SZCZERYM SERCEM.

INTENCJE NA KWIECIEŃ

OGÓLNA:

Aby wielu młodych ludzi potrafiło odpowiedzieć na powołanie Chrystusa i naśladować Go w kapłaństwie i w życiu zakonnym.

MISYJNA:

Aby zmartwychwstały Chrystus był znakiem niezawodnej nadziei dla mieszkańców kontynentu afrykańskiego.

PARAFIALNA:

Abyśmy przez sakramenty święte i modlitwę pogłębiali zażyłość ze zmartwychwstałym Chrystusem Panem.

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ:

Za katolików, aby wcielali w życie osobiste, rodzinne i zawodowe wskazania nauki społecznej Kościoła.

INTENCJE NA MAJ

OGÓLNA:

Aby w społeczeństwie były promowane inicjatywy chroniące i umacniające rolę rodziny.

MISYJNA:

Aby Maryja, Królowa świata i Gwiazda Ewangelizacji, towarzyszyła wszystkim misjonarzom głoszącym Jej Syna Jezusa.

PARAFIALNA:

O nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii.

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ:

O większą troskę świeckich za parafię – zarówno duchową jak i materialną, i o dobrą współpracę z kapłanami.

OCHRZCZENI:

Aniela Maria Olejnik
Alicja Agnieszka Ścisło
Aleksander Michał Maciejewski
Emilia Antonina Żukowska
Wojciech Jakub Bigus
Franciszek Benedykt Janczyn
Teresa Magdalena Wolna
Piotr Szymon Skupiński
Dorota Maria Mołek
Milena Barbara Kudlińska



MAŁŻEŃSTWA:



Marek Prypuzeń
i Magdalena Szałecka

ZMARLI:

Stefan Krowicki I. 48
Krystyna Miernik I. 69
Roman Chalaba I. 49
Janina Kożuszek I. 69
Irena Olczyk I. 82
Franciszka Ratkiewicz I. 89
Tadeusz Królak I. 77
Weronika Grychowska I. 79
Franciszka Owczarek I. 87
Wacław Sobótko I. 97
Jan Maciejczyk I. 81
Władysław Staszyszyn I. 68
Jan Witkowski I. 86
Danuta Kulikiewicz I. 65
Krystyna Klepuszewska I. 77
Łukasz Więckowski I. 31
Janina Kowalska I. 65
Marian Bulak I. 99
Tomasz Cywiński I. 82
Szczeban Grzebski I. 78
Janusz Papiór I. 58
Halina Stasiak I. 61



Z Wiecznego Miasta do wiecznego domu

Sobota, 2 kwietnia 2005 r.

„Pozwólcie mi odejść do Pana” – około 15.30 Jan Paweł II wyszeptał do siostry Tobiany słabym i niewyraźnym głosem ostatnie słowa. O godz. 21.37 przestało bić serce 263. Następcy św. Piotra. Lekarz papieski Renato Buzzonetti pochylił się nad zmarłym i, spoglądając na zgromadzonych w apartamencie, wyszeptał: „Powrócił do domu Ojca”. Po śmierci papieża zgromadzeni przy nim współpracownicy odśpiewali, zainicjowane przez abpa Stanisława Dziwisza, „Ciebie Boga wysławiamy”, dziękując za wielki dar od Boga, jakim był Jan Paweł II.

W chwili śmierci w papieskich apartamentach przebywali m.in.: abp Stanisław Dziwisz – od przeszło czterdziestu lat osobisty sekretarz papieża, ks. prof. Tadeusz Styczeń – uczeń Ojca świętego z KUL, ks. prałat Mieczysław Mokrzycki – sekretarz papieski, siostry sercanki opiekujące się Janem Pawłem II na co dzień oraz dr Renato Buzzonetti z zespołem medycznym. Był też obecny kard. Marian Jaworski i abp Stanisław Ryłko.

Na wieść o śmierci Ojca świętego do papieskiego pokoju przybyli abp Leonardo Sandri – Substytut Papieski, kard. Angelo Sodano – Sekretarz Stanu, kard. Joseph Ratzinger – Dziekan Kolegium Kardynalskiego, kard. Józef Tomko i abp Paolo Sardi – Wicekamerling, kard. James Francis Stafford – Penitencjarz Większy. To on rozpoczął modlitwę „Duszo chrześcijańska odchodzisz z tego świata”. Doktor Buzzonetti sporządził świadectwo zgonu, a Kardynał Kamerling, Eduardo Martinez Somalo, zgodnie z prawem kościelnym stwierdził: „vere Papa mortuus est”.

Wcześniej, około 17.00, przy łóżku Ojca świętego odmówiono pierwsze nieszpory z Niedzieli Miłosierdzia Bożego. Gasnące oczy papieża spoglądały na obraz cierpiącego Chrystusa Ecce Homo, wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej i zdjęcie rodziców. Tuż przed godz. 19.00 monitor aparatury medycznej wskazywał ustawianie czynności życiowych. W roz-



FOT. A. MARI

świetlonym jedynie blaskiem gromnicy pokoju najbliżsi współpracownicy papieża odmawiali modlitwę różańcową. Około godz. 20.00 w obecności Ojca świętego abp Dziwisz przewodniczył Mszy św. z niedzieli Miłosierdzia Bożego, podczas której kard. Marian Jaworski udzielił Janowi Pawłowi II sakramentu chorych, a w czasie Komunii św. abp Dziwisz podał Krew Pańską – Wiatyk, pokarm na drogę do życia wiecznego.

Na placu św. Piotra lud całego świata trwał przy swoim pasterzu, do apartamentów papieskich dobiegały z placu okrzyki: „Giovanni Paolo!” i „Viva il Papa!”. Ludzie różnych narodów, ras i kultur modlili się, płacząc już od czwartku, kiedy to zaczęły docierać komunikaty o pogarszającym się stanie zdrowia papieża. W czwartek przed południem wystąpiły dreszcze, po których temperatura wzrosła do 39,6°C. Uszono wole Ojca świętego, który pragnął pozostać w swym mieszkaniu.

W piątek wieczorem abp Angelo Comastri, Wikariusz Generalny Ojca świętego dla Państwa Watykańskiego, prowadząc modlitwę różańcową na placu św. Piotra, przypomniał słowa Jana Pawła II z początku pontyfikatu: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!” i dodał: „Teraz Chrystus otwiera na oścież drzwi Janowi Pawłowi II i na progu przyjmuje go Maryja, Matka, do której on powiedział: Jestem cały Twój”.

W sobotę rano na wieść o młodzieży gromadzącej się na placu papież miał powiedzieć: „Szukałem was. Teraz przysłiście do mnie i za to wam dziękuję”.

W sobotniej wieczornej modlitwie różańcowej prowadzonej na placu św. Piotra przez kard. Edmunda Szokę uczestniczyło ponad 100 tys. osób. Przeważała młodzież – jak podczas niezapomnianych nocnych czuwań w czasie Świątowych Dni Młodych. Po Litanii loretańskiej i pieśni „Salve Regina” abp Leonard Sandri podał wiadomość: „Najdrożsi bracia i siostry, o 21.37 nasz ukochany Ojciec święty wrócił do domu Ojca. Módlmy się za niego”. Zmarł w chwili, gdy pod jego oknami śpiewano związaną z sanktuarium w Lourdes pieśń „Ave Maria”. Na placu po chwili milczenia rozległy się długie oklaski, po czym zaległa głęboka i przejmująca cisza i... płacz. Włosi z grup neokatechumenalnych zaintonowali pieśń: „Zmartwychwstał Pan”. Rozpoczęto odmawianie chwalebnej części Różańca. Po drugiej dziesiątce rozdzwoniły się dzwony bazyliki św. Piotra.

Jeszcze tej nocy ukazał się specjalny numer „L'Osservatore Romano” zawiadamiający o śmierci Jana Pawła II. Na pierwszej stronie zamieszczono zdjęcie papieża przytulonego do krzyża podczas ostatniej wielkopiątkowej drogi krzyżowej, a pod nim przejmujący tekst: „Odszedłeś od nas Ojciec święty. Spaliłeś się dla nas. W tej godzinie – dla Ciebie chwalebnej, dla nas bolesnej – czujemy się opuszczeni. Ale Ty weź nas za rękę i prowadź nas swoją dłonią, która w tych miesiącach stała się także Twoim słowem. Dziękujemy, Ojciec święty!”.

Ciało Jana Pawła II, w czerwonym ornamencie, białej mitrze, z paliuszem i różańcem w dłoniach, zostało złożone w prywatnej kaplicy papieskiej. Przez całą noc na modlitwie czuwali najbliżsi.

Piątek, 8 kwietnia 2005 r.

Ceremonia pogrzebowa rozpoczęła się w bazylice św. Piotra o godz. 7.30 obrzędem zamknięcia trumny. Przewodniczył mu Kardynał Kamerling Eduardo Martinez



Somalo, a uczestniczyli m.in. Dziekan Kolegium Kardynalskiego – kard. Józef Ratzinger, metropolita krakowski – kard. Franciszek Macharski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich – abp Stanisław Ryłko, kapelani i ceremoniarze papiescy, siostry sercanki, przedstawiciele młodzieży. Mistrz ceremonii papieskich, abp Piero Marini, odczytał Rogito, czyli krótki napisany po łacinie życiorys, który podpisali wszyscy uczestnicy uroczystości. Kończył się on słowami: „Jan Paweł II pozostawił wszystkim niezwykle świadectwo pobożności, świętości życia i powszechnego ojcostwa”. Dokument został złożony w trumnie wraz z medalami wybitymi za pontyfikatu Jana Pawła II. Następnie abp Piero Marini i abp Stanisław Dziwisz zakryli twarz Ojca świętego jedwabną chustą.

O godz. 10.00 rozpoczęła się na placu św. Piotra Msza św. pogrzebowa celebrowana przez Kolegium Kardynalskie pod przewodnictwem jego Dziekana, kard. Józefa Ratzingera. Trumna Jana Pawła II została wyniesiona z bazyliki i złożona przed ołtarzem. Ceremoniarze papiescy – abp Piero Marini i ks. prałat Konrad Krajewski – rozłożyli na wieku trumny otwarty ewangeliarz. Podczas Mszy św. wiatr przewracał jego kartki od początku do końca, od końca do początku... W pewnym momencie zamknął ewangeliarz, jakby podkreślając, że właśnie zakończył się czas głoszenia Ewangelii przez Jana Pawła II.

Tłum wiernych (podaje się 1,1 mln osób) na placu św. Piotra, prowadzącej do

niego via della Conciliazione oraz sąsiednich ulicach, przy osiemnastu telebimach rozstawionych w różnych częściach Rzymu, żegnał się ze swoim pasterzem. W tym dniu na placu dominowały polskie flagi z czarnym kirem.

Pożegnanie to było inne od tych, do których jesteśmy przyzwyczajeni – oklaski, skandowanie imienia zmarłego papieża, a do tego transparenty z napisami: „Santo subito”. Pośród smutku i żalu w tłumie istniało radosne przekonanie, że Jan Paweł II jest święty. Dał temu wyraz także kard. Ratzinger, mówiąc w homilii: „Jego ciało składamy dziś w ziemi jako zasiew nieśmiertelności – z sercem przepelnionym smutkiem, ale zarazem radosną nadzieją i głęboką wdzięcznością. [...] Możemy być pewni, że nasz ukochany Papież stoi teraz w oknie domu Ojca, widzi nas i nam błogosławi. Tak, pobłogosławił nas, Ojczyźnie święty”. Zgromadzeni cztertnastokrotnie przerywali homilię brawami, wyrażając w ten sposób swoją akceptację do wypowiedzianych słów o Janie Pawle II.

Przed rozpoczęciem ostatniego pożegnania tłum przez 10 minut skandował „Santo, Santo”. Widać było wzruszenie przewodniczącego liturgii kard. Ratzingera. Po Litani do Wszystkich Świętych, w której ostatnie wezwanie było skierowane do św. Faustyny Kowalskiej, patriarchowie Kościołów wschodnich odśpiewali w języku greckim modlitwę za zmarłych z liturgii bizantyjskiej. Kardynał Ratzinger okadził trumnę i pokropił wodą święconą.

Przy śpiewie Magnificat przeniesiono ciało Jana Pawła II do grot w bazylice św. Piotra. Przed wejściem do bazyliki jeszcze raz ukazano trumnę zgromadzoną na placu.

Przy grobie modlitwy odmówił Kardynał Kamerling. Cyprysowa trumna została zapieczętowana, umieszczona w cynkowej i orzechowej, po czym złożona w grobie wraz z ziemią z rodzinnych Wadowic. Grób przykryła biała marmurowa płyta z napisem: „IOANNES PAULUS // PP. II // 16 X 1978 – 2 IV 2005”. Doczesne szczątki papieża złożono w kaplicy, gdzie do 2001 r. stał sarkofag z trumną bł. Jana XXIII. Kaplica ta oddalona jest o kilka metrów od grobu św. Piotra, w sąsiedztwie zaś znajduje się płyta nagrobna Pawła VI i sarkofag Jana Pawła I.

KS. GRZEGORZ SOKOŁOWSKI

Modlitwa do bł. Jana Pawła II

Błogosławiony Janie Pawle, z okna niebieskiego udziel nam Twego błogosławieństwa!

Błogosław Kościołowi, któremu z miłością służyłeś i który wspierałeś, aby odważnie podążając przez świat, wszystkim niósł Jezusa i wszystkich do Niego prowadził.

Błogosław młodym, których tak bardzo umiłowaliśmy. Przywróć im marzenia i spraw, aby, spoglądając w niebo, dostrzegli światło rozjaśniające ścieżki życia na naszym padole.

Błogosław rodzinom! Błogosław każdej rodzinie! Ty, który dostrzegłeś działanie szatana przeciwko owemu cennemu i niezbędnemu darowi niebios zesłanemu przez Boga na ziemię. Prosimy cię, Janie Pawle, byś swoją modlitwą stanął w obronie rodziny.

Módl się za nasz świat, wciąż naznaczony przez konflikty, wojny i niesprawiedliwość. Ty, który stawiałeś czoło wojnom, wzywając do dialogu i głosząc miłość, módl się, abyśmy byli niestrudzonymi siewcami pokoju.

Błogosławiony Janie Pawle, z okna niebieskiego ześlij na nas wszystkich Boże błogosławieństwo.

Amen.



FOT. INTERNET



Relikwie Krzyża Świętego

W Jerozolimie w kościele Grobu Pańskiego znajduje się małe, podziemne pomieszczenie pozbawione przedmiotów liturgicznych i ozdób. Tutaj, według tradycji, cesarzowa Helena znalazła starożytne drzewo Prawdziwego Krzyża.

Cesarzowa Helena należy do ważniejszych kobiet w dziejach. Mimo że była córką właściciela oberży, stała się założycielką cesarskiej dynastii i przyczyniła się do upowszechnienia chrześcijaństwa. W 326 r. dokonała jednego z największych odkryć w historii religii i europejskiej kultury. Odkrycie to zapoczątkowało niezliczone pielgrzymki oraz stało się inspiracją dla sztuk pięknych i literatury. Mowa tu o znalezieniu drzewa Krzyża Świętego.

Historia relikwii Krzyża po odnalezieniu go przez cesarzową Helenę jest wyjątkowo zawikłana. Dwa najważniejsze miasta cesarstwa rzymskiego, Konstantynopol i Rzym, otrzymały po jednej części z odnalezionych relikwii. Ostatecznie największą część zachowali dla siebie biskupi jerozolimscy.

Relikwia wystawiana była na widok publiczny w czasie najważniejszych uroczystości religijnych. Pokazywano ją mieszkańcom miasta i pielgrzymom dwa razy w roku – w Wielki Piątek i 14 września, w święto Podniesienia Krzyża, zachowując wszelkie możliwe środki ostrożności.

Po raz pierwszy Krzyż został wywieziony z Jerozolimy w roku 614, kiedy Persowie pod wodzą generała Szahrabara

zdobyli Palestynę. Na pierwotne miejsce powrócił w 627 r., gdy cesarz Herakliusz I pokonał Persów pod Niniwą w Mezopotamii, i przez następne pięć stuleci pozostawał w Jerozolimie. Dopiero w 1187 r. zaginął po raz kolejny, a stało się to w czasie zmagania krzyżowców z sultanem Saladynem.

Krzyżowcy zabierali Święty Krzyż na pole bitewne. Miało to dodać odwagi walczącym oraz chronić ich podczas starcia z niewiernymi. Cesarz Baldwin I kazał nieść relikwię przed swoimi wojskami, gdy wyruszał do walki z armią egipskiego wzyra pod Ramleh. Po zwycięstwie relikwia stała się tak ważna dla krzyżowców, jak dawniej Arka Przymierza dla Hebrajczyków. Dlatego zdobycie Prawdziwego Krzyża było głównym celem sultana Saladyna.

W lipcu 1187 r. armia krzyżowców pomaszerowała do Hattin w Galilei. W środku oddziałów krzyżowców jechał biskup Akki, trzymając relikwie Prawdziwego Krzyża nad głową konia. Rankiem 4 lipca rozpoczęła się bitwa, w której zwycięstwo odniósł Saladyn. Wśród zabitych był biskup Akki, natomiast Święty Krzyż zaginął. Wielu ludzi usiłowało go odzyskać, między innymi monarcha angielski Ryszard Lwie Serce oraz królowa Gruzji,

która zaproponowała za jego zwrot okup w wysokości 200 tysięcy dinarów. Bez powodzenia. Odtąd los głównego jerozolimskiego fragmentu Krzyża jest nieznanym.

O dalszych losach relikwii powstało wiele legend. Mówiono, że templariusze zakopali ją gdzieś w Ziemi Świętej lub we Francji. W wieku XV chrześcijanie z Konstantynopola twierdzili, że posiadają fragmenty Prawdziwego Krzyża, nikt jednak nie uwierzył w te zapewnienia. Dla świata chrześcijańskiego Vera Crux został utracony na zawsze na polu bitwy pod Hattin w 1187 r. Nie zmniejszyło to jednak zainteresowania pochodzeniem Świętego Krzyża i jego historią.

Cesarzowa Helena, po swym odkryciu w 326 r., najcenniejszą część z odnalezionych relikwii posłała do Rzymu, do swojego pałacu Sessoriańskiego. W późniejszych czasach na miejscu jej dawnej siedziby wybudowano kościół Santa Croce in Gerusalemme (Świętego Krzyża z Jerozolimy). Do dziś w relikwiarzu spoczywają tam trzy kawałki Krzyża Świętego mierzące po ok. 15 cm.

W kaplicy kościoła Santa Croce, nazywanej Cappella delle Reliquie, przechowywane są trzy inne relikwie: dwa ciernie z korony cierniowej Jezusa, kość z palca, którym niewierny Tomasz dotknął ran zmartwychwstałego Chrystusa, oraz poprzeczna belka z krzyża łotra straconego wraz z Jezusem. Belka ta jest częścią kolekcji kościoła Santa Croce od 1570 r., kiedy odkryto ją w stopniach ołtarza poświęconego cesarzowej Helenie.

W tym samym miejscu jest przechowywany Titulus Crucis. Tak nazywamy tabliczkę z oskarżeniami wobec człowieka skazanego, którą umieszczano na krzyżu. Titulus przetrwał tylko w jednym miejscu. Tylko jeden kościół jest dzisiaj właścicielem napisu z Jezusowego Krzyża.

Cesarzowa Helena wzięła tylko prawą, dolną część tablicy: tę, na której zachowało się jedno całe słowo po grecku i łacinie (to, które określa Jezusa jako Nazarejczyka). Resztę, a więc napis w języku hebraj-



skim i większą część greckiego i łacińskiego napisu, pozostawiła w Jerozolimie. Ale tylko rzymski fragment przetrwał do dziś.

W XII w. tytularny kardynał kościoła Santa Croce in Gerusalemme postanowił umieścić Titulus w nowym kufrze, oznaczonym jego pieczęcią. Na kamiennym wieku umieszczono dużymi literami łaciński napis *TITULUS CRUCIS*. Pieczęć wskazuje, że właścicielem tej relikwii był wówczas Gerardus Cardinalis S. Crucis, czyli Gerardo Caccianemici, arcybiskup Bolonii i tytularny kardynał Santa Croce, późniejszy papież Lucjusz II (1144-1145). Dla bezpieczeństwa relikwii kufer oznaczony kardynalską pieczęcią został starannie ukryty.

Przez kolejne około 350 lat Titulus spoczywał w nieznanym miejscu. Dopiero w roku 1492, podczas renowacji mozaiki w kaplicy św. Heleny, gdy usunięto warstwę uszkodzonego tynku, odsłonięto cegłę z napisem: *TITULUS CRUCIS*. Konserwatorzy usunęli ją i znaleźli niszę, a w niej – ołowiany kufer z kolejną inskrypcją identyfikującą jego zawartość.

Niespodziewana wizyta papieża Innocentego VIII w trzy miesiące po odkryciu Titulusa sprawiła, że wieść o istnieniu i przechowywaniu niezwyklej relikwii rozeszła się błyskawicznie. Papież przybył do Santa Croce 12 marca 1492 r. i modlił się przed Titulusem. Cztery lata później papież Aleksander VI ogłosił, że relikwia jest autentyczna. Od tego czasu Titulus i pozostałe relikwie przyciągały liczne rzesze pielgrzymów pragnących je ujrzeć. Nigdy jednak nie wystawiono ich na stałe, tak, żeby wszyscy wierni mogli je adorować.

Do 1520 r. kaplica św. Heleny była częścią kompleksu budynków klasztornych i droga do niej prowadziła przez główne pomieszczenia klasztoru. Kobiety

miały prawo tam wejść tylko raz w roku – 20 marca. Po roku 1570 relikwie przeniesiono do innego pomieszczenia klasztornego i pokazywano wiernym w wyznaczone dni. W 1930 r. rozpoczęto prace nad budową nowej bocznej kaplicy. Gdy ukończono je w 1952 r., relikwie wreszcie znalazły stałe miejsce przechowywania.

Titulus z kościoła Santa Croce wielu sceptyków uznało za fałszerstwo. Dla tych niechętnie nastawionych do relikwii pewnikiem było to, że większość przedmiotów związanych z kultem religijnym musi być fałszywa, bo przetrwanie prawdziwych relikwii przez wiele wieków jest niemożliwe.

Wśród badaczy Titulusa znajdują się również tacy, którzy opowiadają się za jego autentycznością. Argumenty przemawiające za jego prawdziwością to m.in. drewno, z którego jest wykonany Titulus. Pochodzi ono z pospolitego na Bliskim Wschodzie orzecha włoskiego.

Tabliczka, tak jak inne oryginalne rzymskie odpowiedniki, pomalowana była pierwotnie na biało. Kolejność wersji językowych na fragmencie z Santa Croce – hebrajska, grecka, łacińska – to dowód na to, że Titulus nie jest fałszerstwem z czasów Konstantyna Wielkiego ani późniejszych, średniowiecznych.

Niezwykły lustrzany sposób pisania w greckiej i łacińskiej wersji tekstu na Titulusie sugeruje, że osoba, która go wyryła, znała dobrze jedynie pismo hebrajskie. Natomiast pisownia słowa „Nazarejczyk” wskazuje na jego pochodzenie z I wieku. Styl pisania na tablicy, zwłaszcza hebrajski, bardzo przypomina kształt liter z tego właśnie okresu.

Czymkolwiek jest Titulus, nie nosi żadnych śladów fałszerstwa.

JANUSZ ŻUKROWSKI

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej 1 kwietnia

Liturgia Niedzieli Palmowej zaczyna się od „Hosanna!”, a kończy na „Ukrzyżuj go!”. Palma triumfu i krzyż męki: nie ma między nimi sprzeczności, ale zawiera się tu raczej sama istota tajemnicy, którą chcemy ogłosić. Jezus wydał się na mękę dobrowolnie, nie został zmiążdżony przez moce większe od Niego. Z własnej woli przyjął śmierć na krzyżu i w śmierci odniósł zwycięstwo.

Iz 50, 4-7

Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i wiem, że nie doznam wstydu
Pojęcie zbawienia wzbogaca się tutaj o nowe elementy, szczególnie znamienne w obliczu przyszłej męki Chrystusa. Łagodność, z jaką Sługa Pański spełnia swoją misję, przejawia się w uległości wobec woli Bożej i w cierpliwym znoszeniu przesładowań. Sługa – Mesjasz jest w pełni gotów do złożenia ofiary z siebie, do której Duch Boży miał Go doprowadzić drogą cichości.

Ps 22

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?
Dzielią między siebie moje szaty i los rzucają o moją suknię.
Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka: pomocy moja, śpiesz mi na ratunek.

Flp 2, 6-11

Chrystus unżył samego siebie, dlatego Bóg Go wywyższył
Prawda o Jezusie Chrystusie jako Synu posłanym przez Ojca dla odkupienia świata, dla zbawienia i wyzwolenia człowieka oddanego grzechowi i mocom ciemności, stanowi centralną treść Dobrej Nowiny. Jezus Chrystus jest Jednorodnym Bogiem, który spełnił swe mesjańskie posłannictwo. To dobrowolnie przyjęte posłuszeństwo wobec Ojca, podporządkowanie się Ojcu, jako antyteza nieposłuszeństwa pierwszego Adama, jest wyrazem najgłębszej jedności pomiędzy Ojcem a Synem, odbiciem jedności trynitarniej.

Chwała Tobie, Królu wieków

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć na krzyżu. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

Mk 14, 1-15, 47

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według św. Marka

Patrząc na mękę Jezusa, widzimy jakby w zwierciadle cierpienia ludzkości i nasze doświadczenia osobiste. Chrystus, chociaż był bez grzechu, wziął na siebie to, czego człowiek nie mógł udźwignąć: niesprawiedliwość, zło, grzech, nienawiść, cierpienie i na koniec śmierć. W Chrystusie, poniżonym i cierpiącym Synu człowieczym, Bóg miłuje wszystkich, wszystkim przebacza i nadaje ostateczny sens ludzkiemu życiu.

1% PODATKU

Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia
Warszawa
KRS 0000150776

Fundacja Evangelium Vitae
Siostry boromeuszki (Wrocław)
KRS 0000259108

Leczenie i rehabilitacja Krzysia Nowickiego
KRS 0000050135
hasło subkonta: MERKURY

1% PODATKU



Święte Triduum Paschalne

Wielki Czwartek – 5 kwietnia Msza Wieczery Pańskiej

Liturgia określa Wielki Czwartek jako „eucharystyczne dziś” – dzień, w którym nasz Pan, Jezus Chrystus, powierzył swoim uczniom odprawianie sakramentalnej ofiary Ciała i Krwi. Zanim został złożony w ofierze krzyża w Wielki Piątek, ustanowił sakrament, który tę ofiarę ma przedłużać po wszystkie czasy. W każdej Mszy św. Kościół sprawuje pamiątkę tego historycznego wydarzenia. Od tamtego Wielkiego Czwartku sprzed prawie dwóch tysięcy lat aż do dzisiejszego wieczoru Kościół żyje przez Eucharystię, pozwala tworzyć się Eucharystii, spełniając ją aż do powrotu Pana.

Wj 12, 1-8.11-14

Przepisy o wieczerzy paschalnej

Pascha Jezusa wpisuje się w kontekst Paschy Starego Przymierza. Była ona dla Izraelitów pamiątką tej wieczerzy, którą ich przodkowie spożywali w momencie wyjścia z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Krew baranka wyjednała synom i córkom Izraela wyzwolenie z niewoli egipskiej pod wodzą Mojżesza. Pamiątka tak niezwykłego wydarzenia stała się sposobnością do świętowania dla ludu, wdzięcznego Bogu za odzyskaną wolność – Boży dar i zawsze aktualne zadanie dla człowieka.

Ps 116B

Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela

Czym się Panu odpłacę
za wszystko, co mi wyświadczył?
Podniosę kielich zbawienia
i wezwę imienia Pana.

1 Kor 11, 23-26

Ustanowienie Eucharystii

Apostoł Paweł przypomina nam, co Jezus uczynił tej nocy, której został wydany. I dziś wspólnota celebrująca Wieczerzę Pańską urzeczywistnia Paschę. Eucharystia nie jest jedynie pamiątką dawnego obrzędu, ale żywym odtworzeniem największego czynu Zbawiciela. To doświadczenie musi przynaglać chrześcijańską wspólnotę, aby stawała się prorocstwem nowego świata, któremu początek dała Pascha.

Chwała Tobie, Królu wieków

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali,
jak Ja was umiłowałem.

J 13, 1-15

Do końca ich umiłował

Szczytem miłości jest bezwarunkowy dar z siebie, jaki człowiek składa Bogu i braciom. Umywając nogi apostołom, Chrystus uczy ich postawy służebnej. W tym geście Jezus ujawnia znamienne cechy swojej misji: „Ja jestem pośród was jak ten, kto służy” (Łk 22, 27). Prawdziwym uczniem Jezusa jest zatem tylko ten, kto ma udział w Jego misji, stając się tak jak On gorliwym sługą innych, nawet przez ofiarę z samego siebie. Tylko w tym świetle możemy w pełni pojąć sens Ostatniej Wieczerzy.

Wielki Piątek – 6 kwietnia Liturgia Męki Pańskiej

W śmierci Jezusa dochodzi do pozornego triumfu zła i ostatecznego zwycięstwa dobra. Jest to najmroczniejsza chwila dziejów, a zarazem objawienie Bożej chwały; przełom i jednocześnie ośrodek przyciągania i przemiany wszechświata. Krzyż Chrystusa jest dla wierzących ikoną nadziei, ponieważ to na nim wypełnił się zbawczy plan Bożej miłości.

Iz 52, 13 – 53, 12

Przebity za nasze grzechy

„Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie” – aż tak daleko doprowadzi Sługę duch, który w nim przebywa i jest duchem świętości. Ostateczny triumf Sługi zostaje zapowiedziany na początku czwartej pieśni, jednak sposób, w jaki się dokona ten triumf, który i w przepowiedni i w dziejach jest gwarancją spełnienia mesjańskiej nadziei, będzie zaskoczeniem dla tych, którzy marzyli o triumfalnym nadejściu króla-mesjasza: dokona się, jak wiemy, poprzez krzyż i cierpienie.

Ps 31

Ojcze, w Twe ręce składam ducha mego

Niech Twoje oblicze zajaśnieje nad Twym sługą:
wybaw mnie w swym miłosierdziu.
Bądźcie dzielni i mężnego serca,
wszyscy, którzy ufacie Panu.

Hbr 4, 14-16; 5, 7-9

Na Kalwarii Jezus potwierdza swoją jedność z Ojcem

Ponieważ Jezus złożył za nas zadośćuczynienie, dlatego możemy przez Niego przybliżyć się do tronu łaski. To, że możemy współcierpieć z Nim, jest czystą łaską. Dzięki niej mamy ufność w Boże miłosierdzie.

Chwała Tobie, Królu wieków

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci,
a była to śmierć krzyżowa. Dlatego Bóg wywyższył Go
nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

J 18, 1 – 19, 42

Męka naszego Pana, Jezusa Chrystusa, według św. Jana

Jezus, doświadczając uczucia opuszczenia przez Ojca, wie, że w rzeczywistości tak nie jest. W duchu posiada wyraźną wizję Boga i pewność jedności z Ojcem. Tam jednak, gdzie zaczyna się sfera ludzkiej wrażliwości, pozostającej pod wpływem wrażeń, uczuć i doznań związanych z wewnętrznym i zewnętrznym cierpieniem, dusza Jezusa staje się pustynią. Jezus nie czuje już obecności Ojca, przeżywa tragiczne doświadczenie osamotnienia. Ta udręka zaostrza wszystkie inne cierpienia.



Wielka Sobota – 7 kwietnia

Kościół trwa przy Grobie Pańskim i rozważa w głębokim milczeniu Mękę i Śmierć Chrystusa. Kontemplujemy zakrwawione oblicze Pana, w którym ukryte jest życie Boże, a światu zostaje ofiarowane zbawienie. Jednak ta kontemplacja oblicza Chrystusa nie może zatrzymać się na wizerunku Ukrzyżowanego. Chrystus jest Panem zmartwychwstałym! Gdyby tak nie było, próżne byłoby nasze przepowiadanie i próżna nasza wiara.

Niedziela Wielkanocna – 8 kwietnia Zmartwychwstanie Pańskie Wigilia Paschalna w Wielką Noc

Oto jest dzień, który uczynił Pan! Oto jest dzień, w którym rozstrzygnął się odwieczny bój pomiędzy życiem i śmiercią. Od początku toczy się w świecie walka pomiędzy dobrem a złem. Dzisiaj przeważa się szala: życie jest górą! Dobro jest górą! Chrystus ukrzyżowany wstał z grobu! Przeważał szalę na stronę Życia. Zaszczepił Życie na nowo na głębię ludzkich dusz. Śmierć ma swoje granice. Chrystus otworzył wielką nadzieję: nadzieję Życia poza zasięgiem śmierci.

Rdz 1, 1 – 2, 2

Stworzenie świata

Ps 104

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Rdz 22, 1-18

Ofiara Abrahama

Ps 16

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Wj 14, 15 – 15, 1

Przejście Izraela przez Morze Czerwone

Wj 15, 1-18

Śpiewajmy Panu, który moc okazał

Iz 54, 4a.5-14

Trwałość przymierza

Ps 30

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

Iz 55, 1-11

Nowe i wieczne przymierze

Iz 12

Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Ba 3, 9-15.32 – 4, 4

Mądrością jest księga przykazań Boga

Ps 19

Słowa twe, Panie, dają życie wieczne

Ez 36, 16-17a.18-28

Pokropię was czystą wodą i dam wam serce nowe

Ps 42

Boga żywego pragnie dusza moja

Rz 6, 3-11

Nowe życie

Ps 118

Alleluja, alleluja, alleluja

Mk 16, 1-7

Chrystus zmartwychwstał

Ludziom wszystkich czasów, krajów, kultur i kontynentów Kościół głosi: Chrystus prawdziwie zmartwychwstał! Alleluja! Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki!

Zmartwychwstanie Pańskie: Msza w dzień

Wielkie tajemnice naszego zbawienia, które czciliśmy w ostatnich dniach, przypomniły nam, za jaką wielką cenę zostaliśmy odkupieni przez Chrystusa. Cały Kościół śpiewa Jego „Alleluja”, szczęśliwy, że niesie orędzie życia i nadziei, jakie Wielkanoc ofiarowuje ludzkości.

Dz 10, 34a.37-43

Świadek Piotra o zmartwychwstaniu

Apostołowie pierwsi – z dużymi oporami – uwierzyli, że Jezus zmartwychwstał, tylko dlatego, że przeżyli zmartwychwstanie jako wydarzenie rzeczywiste, o którym mogli się przekonać osobiście, wielokrotnie w ciągu 40 dni spotykając Jezusa na nowo żyjącego. Następne pokolenia chrześcijan przyjmowały to świadectwo, ufając Apostołom i innym uczniom jako wiarygodnym świadkom.

Ps 118

W tym dniu wspaniałym wszyscy się radujmy

Kamień odrzucony przez budujących

stał się kamieniem węgielnym.

Stało się to przez Pana

i cudem jest w naszych oczach.

Kol 3, 1-4

Dążcie tam, gdzie jest Chrystus

Cały świat obraca się wokół krzyża, ale jedynie w zmartwychwstaniu krzyż nabiera pełnego znaczenia jako wydarzenie zbawcze. Krzyż i zmartwychwstanie tworzą jedną tajemnicę paschalną – centrum historii świata.

Alleluja!

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha.

Odprawiajmy nasze święto w Panu.

J 20, 1-9

Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego

Uczniowie doświadczają pewnej trudności nie tylko w rozpoznaniu prawdy zmartwychwstania, ale także w rozpoznaniu tożsamości Tego, który stoi przed nimi jak gdyby ten sam, a jednocześnie inny: Chrystusa przemienionego. Gdy z Jego pomocą zdają sobie sprawę, że to jest Jezus, budzą się w nich nowe zdolności poznawcze, nowa inteligencja, miłość i wiara. Jest to jakby przebudzenie wiary.



FOT. INTERNET



Dom w kulturze i tradycji narodu i Kościoła

Dom w kulturze i w tradycji narodu, dom w tradycji Kościoła, stał się synonimem tego, co jest szlachetne, bezpieczne, tego, co daje schronienie i stwarza szansę rozwoju i wzrostu duchowego. Jest miejscem dojrzewania w człowieczeństwie, miejscem wzrastania w świętości.

Podstawowe znaczenie domu odnosi się do domu rodzinnego, w którym przychodzimy na świat i otrzymujemy wychowanie, w którym wzrastamy do wiary, nadziei i miłości. Za wzorem domu rodzinnego Kościół nazywamy domem jako wspólnotę wierzących w Chrystusa. Jako rodzina rodzin Kościół jest domem, jest miejscem doświadczania Pana Boga, jest miejscem wspólnego bycia z Bogiem i z człowiekiem, jest zadatkami i zapowiedzią trwałej, wiecznej szczęśliwości, za którą tęskni nasze serce.

Słowo dom kojarzy się nam przede wszystkim z domem rodzinnym, gdzie urodziliśmy się, wychowaliśmy i skąd potem wyfrunęliśmy w świat. Rozumiemy go nie tylko jako samodzielny budynek z podwórkiem i ogrodem czy mieszkanie w bloku z piaskownicą nieopodal, ale przede wszystkim jako dom, który tworzą wyjątkowe osoby: rodzice, rodzeństwo, a w jakiejś mierze także dziadkowie i sąsiedzi. Tak rozumiany i doświadczany dom zachowuje szczególne miejsce w naszym życiu. Jest spokojną przystanią, azylem, miejscem szczególnego bezpieczeństwa, oazą szczęścia i pomyślności.

Pierwszym naturalnym miejscem życia człowieka jest łono matki. Kobieta – matka – jest pierwszym domem dla każdego człowieka. Biblijnym przykładem tego pierwszego ziemskiego domu życia jest Maryja i św. Elżbieta w scenie nawiedzenia. Nawiedzenie św. Elżbiety przez Maryję to spotkanie dwóch kobiet w stanie błogosławionym, które były pierwszym domem dla św. Jana Chrzciciela i dla wcielonego Syna Bożego.

Ten pierwszy dom dla dziecka jest dzisiaj tak bardzo zagrożony przez aborcję. W obronie bezpieczeństwa tego domu staje Kościół. W niektórych państwach



przegrywa z władzą państwową, która kreuje prawa zezwalające na aborcję, ulegając często presji środowisk biznesowych. Jest to wielka plama na obliczu współczesnej ludzkości, nad którą tak bardzo bolał bł. Jan Paweł II, wzywając świat do budowania cywilizacji życia i do wypraszania Bożego Miłosierdzia dla grzeszników.

Drugim środowiskiem ludzkiej egzystencji człowieka w porządku czasowym jest łono świata – nasza ziemia, świat.

Człowiek winien się czuć w nim bezpiecznie jak w domu rodzinnym.

Przychodząc na świat, człowiek przechodzi przez wszystkie etapy ziemskiego życia. W domu rodzinnym spędza dzieciństwo i młodość, przeżywa potem wiek dojrzały i czas jesieni życia. W łonie świata jest powołany do ustawicznego rozwoju duchowego, jest wezwany do budowania samego siebie i przekształcania świata w klimacie prawdy, dobra, piękna, sprawiedliwości, wolności, miłości i pokoju.

Dom ziemski, w którym budujemy dom naszego doczesnego życia, nie jest jeszcze ostatecznym miejscem bytowania człowieka. Bóg w dziejach zbawienia bardzo często przypominał ludziom o niebie, o wieczności. Tę wizję nieba jako wiecznej wspólnoty Boga z człowiekiem rozwinął w swoim nauczaniu Jezus Chrystus. Będąc na ziemi, wiele mówił o Królestwie Bożym, tym urzeczywistniającym się w wymiarach tego świata na ziemi, w doczesności, ale także tym, które trwać będzie na zawsze, w wieczności. To wieczne królestwo, zwane niebem, Jezus pewnego razu nazwał domem Ojca. Dom niebieski będzie stabilnym, nieprzemijającym domem naszego wiecznego przebywania, domem naszego stałego zameldowania, domem, który posiada wszystkie pozytywne przymioty domu rodzinnego i to w nieskończonym pomnożeniu.

Słowo „dom” w naszej kulturze i tradycji chrześcijańskiej bywało i bywa odnoszone także do ojczyzny i do Kościoła. Są to dwie wielkie społeczności, które się wzajemnie przenikają, aczkolwiek mają nieco inne cele, cechy wspólne i różniące.

Ojczyzna jest domem, gdyż bazuje na narodzie, jego kulturze i historii. Fundamentem narodu jest rodzina. Naród jest wielką rodziną rodzin i tak jak rodzina mieszka w domu rodzinnym, tak i naród zamieszkuje określone terytorium, które dla niego jest ojczystym domem. W domu rodzinnym czujemy się bezpieczni przy sercu matki i pod opieką ojca, podobnie i w ojczyźnie czujemy się bezpieczni pod



opieką dobrych przywódców i gospodarzy narodu. Dlatego też tak bardzo jest ważne, żeby rządzący i wszyscy pełniący funkcje publiczne dbali o dobro wszystkich obywateli, a nie jedynie o dobro własne.

Ojczyzna jest naszym naturalnym środowiskiem życia. Wszyscy mamy w niej tych samych świętych i bohaterów narodowych, ludzi nauki i kultury: pisarzy, poetów, malarzy, muzyków, architektów itd. Mówimy tym samym, ojczystym językiem. Utożsamianie się z narodem, miłość do ojczyzny są oznakami patriotyzmu, wyzwają w nas dziwny entuzjazm, by wspólnie budować doczesną pomyślność narodu, a w chwilach zagrożeń, by stawać do obrony ojczystego domu. Patriotyzm uwidaczniał się zwłaszcza w czasie niewoli narodowej, w narodowych powstaniach i wojnach światowych. Polacy bronili Ojczyzny, tak jak się broni rodziny czy własnego domu z dzieciństwa. Nie chcieli, żeby naszym krajem rządziły obce państwa. Chcieli być gospodarzami w swoim własnym domu, a gdy kiedykolwiek z różnych względów wypadło im żyć z dala od Ojczyzny, tęsknili za nią, tak jak tęskni się za rodziną, za matką, ojcem, za rodzeństwem.

Kościół jest także, a może przede wszystkim, naszym domem. Mówiąc o Kościele jako domu, trzeba wyróżnić kościół materialny, budowlę sakralną, gdzie wierni gromadzą się na słuchanie słowa Bożego i sprawowanie liturgii, oraz Kościół żywy, wspólnotę ludzi trwającą przy Chrystusie i zjednoczoną ze sobą mocą Ducha Świętego.

Tak jak dom rodzinny, Kościół pojmujemy przede wszystkim jako wspólnotę ludzi. W Kościele mieszka, żyje i działa Jezus Chrystus. Kościół naucza, sprawuje liturgię i pełni czyny miłości w mocy Ducha Świętego. Duch Święty jest duszą Kościoła. Jednakże domem były nazywane przede wszystkim wspólnoty religijne, przede wszystkim Kościół żywy. Jest on domem i powinien stawać się domem na wzór rodziny, gdyż rodzi swoich członków do życia wiary, na wzór rodziny jest wspólnotą wychowawczą.

Tak jak rodzina i dom rodzinny są pierwszą szkołą wychowania, tak Kościół jako rodzina, jako wspólnota, wychowuje swoich członków. Każe im pozbywać się działań egoistycznych i służyć innym – słabszym, chorym, mniej uzdolnionym. Tak jak w rodzinie ma miejsce wzajemne przebaczenie sobie raniących słów i działań dla podtrzymania atmosfery miłości, tak i w Kościele potrzebne jest przebaczenie – to od Boga i to od człowieka, który został poniżony nieodpowiednim czynem lub słowem. Tak jak rodzina jest szkołą bogatszego człowieczeństwa, tak i Kościół jest szkołą dążenia do świętości.

Kościół jest domem, gdyż na wzór domu rodzinnego jest dla nas azylem bezpieczeństwa. W Kościele tak jak w dobrej rodzinie, jest nam łatwiej obronić się przed złem, jest łatwiej naśladować tych, którzy wierzą, mają nadzieję i kochają.

**BP IGNACY DEC
ORDYNARIUSZ ŚWIDNICKI**

Drodzy, kochani Ojcowie Oblaci, obecni w naszych sercach każdego dnia!

Niech zmartwychwstały Chrystus darzy Was zdrowiem,
wypełnia Wasze serca miłością i radością,
za Wasz trud i oddanie się Jemu dla naszego zbawienia.
Życzymy Wam dalszej owocnej pracy kapłańskiej.
Niech Wam Chrystus błogosławi,
udziela zdrojów łask, mocy na każdy dzień,
pokoju w sercu i uśmiechu na twarzy.
Radosnego Alleluja!

APOSTOLAT MARGARETKA



Poniedziałek w oktawie Wielkanocy 9 kwietnia

Nowe życie, dar zmartwychwstałego Chrystusa, promieniuje na wszystkie dziedziny ludzkiej egzystencji: na rodzinę, szkołę i środowisko pracy, na codzienne obowiązki i odpoczynek. Życie to zaczyna się, rozkwita tu i teraz. Znakiem jego obecności i jego wzrostu jest miłość. Życie rozkwita w dawaniu siebie innym, zgodnie z powołaniem każdego chrześcijanina: w posłudze kapłańskiej, w czystości konsekrowanej czy w małżeństwie; wszyscy przeto mogą solidarnie dzielić się otrzymanymi darami, przede wszystkim z biednymi i potrzebującymi.

Dz 2, 14.22-32

Piotr głosi zmartwychwstanie Chrystusa
Zmartwychwstanie Chrystusa jest nowym Przejściem, nową Paschą, którą należy interpretować na tle owej dawnej Paschy, stanowiącej figurę i zapowiedź nowej. W ten właśnie sposób była ona rozumiana przez wspólnotę chrześcijańską, która kierowała się lekturą tekstów zostawionych przez Apostołów i Ewangelistów na podstawie słów samego Jezusa.

Ps 16

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Ty ścieżkę życia mi ukazesz,
pełnię Twojej radości
i wieczną rozkosz
po Twojej prawicy.

Alleluja

Oto dzień, który Pan uczynił,
radujmy się w nim i weselmy.

Mt 28, 8-15

Chrystus zmartwychwstały ukazuje się niewiastom

„Zmartwychwstał, jak powiedział”, otwierając w zamkniętej dotąd historii wyjście, które już nigdy się nie zamknie. Nie potrafili przeszkodzić temu strażnicy pilnujący grobu, a im częściej podejmuje się próby ukrycia tego niezwykłego otworu, tym bardziej rzuca się on w oczy. W nagrodę za pustkę świętego grobu niewiasty doznają radości z powodu nowiny, jaką mają zanieść uczniom: „Niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”.

1% PODATKU

**Lumen Caritatis
Oblacka Pomoc Misjom
KRS 0000327951**

**Caritas Archidiecezji Wrocławskiej
KRS 0000219742**



Katecheza miejscem doświadczenia Kościoła

Katecheza nie tylko realizuje się w Kościele i mówi o Kościele, ale sama jest doświadczeniem Kościoła. Dlatego jest czymś bardzo ważnym, aby było to doświadczenie pozytywne. Miejscem szczególnego doświadczenia Kościoła powinna być rodzina.

Specjalnie używam sformułowania: „powinna być”, a nie „jest”. Wysiłek wkładany przez katechetów zawsze będzie kończył się fiaskiem, jeśli nie będzie wspierany przez wpływ środowiska domowego. Duszpasterze i katecheci wiedzą, że po latach katechezy nadal trwają w wierze i praktykach religijnych dzieci z tych rodzin, gdzie praktykowane i pielęgnowane jest życie religijne. Ktoś może powiedzieć, że po przeszło dwudziestu latach katechezy w szkole próbujemy przerzucić odpowiedzialność za stan życia religijnego czy moralnego dzieci na rodziców. Niektórzy, oceniając katechezę w szkole, próbują mówić o jej porażkach i słabościach. Ale trzeba powiedzieć sobie jasno: przyczyna tkwi nie w katechezie, ale w rodzinie.

Kościół głosi Ewangelię nie dla samego głoszenia, ale po to, aby była wcielana w życie. Po to, aby ci, którzy ją słyszą i przyjmują, swoją codzienność układali zgodnie z tym, czego nas nauczył Jezus. Dlatego Kościół musi interesować się codziennymi problemami swoich wiernych. Musi wiedzieć, co ich cieszy, a co trapi, z czym mają problemy, a z czym sobie radzą, co ich uszczęśliwia, a co przynosi cierpienie. Musi powiedzieć swoim wiernym, jak w konkretnych warunkach, w realnej sytuacji żyć zgodnie z przykazaniami, od przykazania miłości zaczynając, przez Dekalog, aż po przykazania kościelne.

Nie wystarczy przedstawić listy nakazów i zakazów. Trzeba wskazać, jak to zrobić, żeby stały się one zasadami możliwymi do zrealizowania, a nie spisem „pobożnych życzeń”. Kościół ma obowiązek mówić nie tylko do swoich wiernych, ale także w ich imieniu. Skoro jest wspólnotą, społecznością, to nie może ignorować faktu, że jego

członkowie napotykać takie czy inne przeciwności, że nie z ich winy źle im się dzieje. Istnieje przecież wspólnota wiary. Wspólnota, której jedną z zasad jest solidarność.

Jeżeli ktoś cierpi, to moim obowiązkiem jako członka tej samej społeczności połączonej wiarą, jest udzielenie pomocy. Tą pomocą jest również głośne powiedzenie o krzywdzie i niesprawiedliwości, która dotyka moich współbraci i współsiostry. Katechizowany musi mieć doświadczenie Kościoła, który nie tylko przynosi nakazy i zakazy, ale również się nim interesuje, dla którego jest on ważny.

Miejscem, gdzie dokonuje się doświadczenie Kościoła jest grupa katechetyczna. To pierwsze doświadczenie Kościoła może sprawić, że młody człowiek, który w takiej grupie doświadczy życzliwości, szacunku, i odkryje swoje miejsce we wspólnocie – później, kiedy będzie dorastał, sam będzie szukał jakiegoś „zaczepienia” w grupie kościelnej. Bo będzie pamiętał, że w niej uczył się modlitwy, w niej uczył się wspólnotowego życia.

Z katechetycznego punktu widzenia taka grupa posiada konkretną możliwość przyjmowania odpowiedzialności i podejmowania inicjatywy w parafii. Osoby mogą dzielić się własnym doświadczeniem wiary, doświadczeniem Kościoła. Wzajemna wymiana poglądów prowadzi do głębszego wchodzenia w problemy wiary. Uczestnicy występują nie jako ci, którzy są jedynie pouczeni, jako grupa zobowiązanych słuchaczy, ale jako członkowie Kościoła przyjmujący określone funkcje i zadania apostołskie, wynikające z powołania do życia w Kościele i w świecie.

W wielu parafiach przygotowanie do przyjęcia sakramentu bierzmowania odbywa się w dużych grupach. Charakterystyczną cechą takich grup jest anonimowość, brak bezpośredniego kontaktu z innymi osobami. Nie da się w tych osobach obudzić pragnienia odnalezienia swojego miejsca w Kościele, bo w dużej grupie nie ma ku temu sprzyjającej atmosfery, nie ma wspólnoty.

Poczucie przynależności do Kościoła i identyfikacji z jego nauką nie będą możliwe bez wychowania do przeżywania Kościoła jako wspólnoty. W grupie nie tylko przekazuje się wiedzę o Kościele, lecz doświadcza się także radości bycia we wspólnocie wiary, nadziei i miłości.

NOTATKI Z WYKŁADU BP. MARKA MENDYKA

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzymy wszystkim parafianom wszelkich łask od Jezusa, Zwycięzcy śmierci, wytrwałości w dobrych postanowieniach, miłości wokół, zdrowia i radości serca. Tym, którzy wspierają Caritas modlitwą i szczerym darem, serdecznie dziękujemy, szczególnie serdecznie za ich dobre serce i pamięć o bliźnich.

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS



Prymas Tysiąclecia – *Soli Deo*

W liście pasterskim na Wielki Post 1967 r. Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński wezwał do społecznej krucjaty miłości. Gorąco pragnął, by Polacy podjęli walkę ze złem przez przemianę swoich serc.

Minęło 45 lat, a wezwanie Prymasa do poszanowania drugiego człowieka i posłuszeństwa obu przykazaniom miłości jest nadal aktualne. Przypomniał je nam o. Wiesław Przyjemski OMI w homilii 18 marca. Warto porównać te wezwania z zapiskami alumna Stefana Wyszyńskiego z rekolekcji przed święceniami kapłańskimi, które nosił w brewiarzu.

Spółeczna krucjata miłości

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w Nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, Twojego brata.
2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyn rozdzwieku między ludźmi.
4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.
5. Przebacжай wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągaj rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyn dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby Tobie czyniono. Nie myśl o tym, co Tobie jest ktoś winien, ale co ty jesteś winien innym.
7. Czynnie współpracuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców Twej pracy korzystają inni, jak ty korzystasz z pracy drugich.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

Time Deum

1. *Mów mało – żyj bez hałasu – cisza.*
2. *Czyn wiele, lecz bez gorączki, spokojnie.*
3. *Pracuj systematycznie.*
4. *Unikaj marzycielstwa – nie myśl o przyszłości, to rzecz Boga.*
5. *Nie trać czasu, gdyż on do ciebie nie należy: życie jest celowe, a więc i każda w nim chwila.*
6. *We wszystkim wzbudzaj dobre intencje.*
7. *Módl się często wśród pracy – beze Mnie nic nie możecie uczynić.*
8. *Szanuj każdego, gdyż jesteś odeń gorszy: Bóg pysznym się sprzeciwia.*
9. *Wszelką mocą strzeż swego serca, ponieważ z niego wypływa życie.*
10. *Miłosierdzie Boże na wieki wypiewywał będę.*

Sluga Boży Stefan Kardynał Wyszyński (1901-1981)

Zapiski alumna Stefana z rekolekcji przed święceniami kapłańskimi, które nosił w brewiarzu

© Instytut Prymasa Wyszyńskiego

FOT. INTERNET

28 maja 1981 r., w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, kard. Stefan Wyszyński odszedł do domu Ojca. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się 29 maja 1989 r. z inicjatywy Jana Pawła II i od tej pory przysługuje mu tytuł Sługi Bożego. W 31. rocznicę śmierci Prymasa w bazylice Jasnogórskiej odbędzie się uroczysta Msza Święta. Na ten dzień Instytut Prymasowski przygotował płytę z nagraniem „Zapiskami więziennymi”. „Zapiski” są cennym dokumentem czasów zniewolenia Polski przez system komunistyczny i wielkiego prześladowania Kościoła, które swoje apogeum osiągnęło w uwięzieniu Prymasa Polski. To świadectwo wielkości Człowieka gotowego na wszystko, łącznie z oddaniem życia w obronie praw Kościoła i narodu.

REDAKCJA



Alumn Stefan Wyszyński

FOT. INTERNET

Modlitwa o beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia

Boże w Trójcy Świętej Jedyny, Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrznościowego Pastora Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych. Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie się Tobie, na jego męstwo wobec przeciwności i prześladowań, które znosił dla imienia Twego. Pomnij, jak bardzo umiłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie kochał Ojczyznę i każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając.

Otocz chwałą wiernego Sługę Twojego Stefana Kardynała, który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy w obronie wiary Chrystusowej i wolności Narodu. Ojciec nieskończonej dobroci, uczyn go orędownikiem naszych spraw przed Tobą. Amen.

Pokornie Cię błagam, Boże, udzieli mi za wstawiennictwem Stefana Kardynała Wyszyńskiego tej łaski, o którą Cię teraz szczególnie proszę...

Nihil obstat do prywatnego odmawiania



2. Niedziela Wielkanocna Niedziela Miłosierdzia Bożego 15 kwietnia

Boski wymiar Odkupienia nie urzeczywistnia się w samym wymierzeniu sprawiedliwości grzechowi, ale w przywróceniu miłości, tej twórczej mocy w człowieku, dzięki której ma on znów przystęp do owej pełni życia i świętości, jaka jest z Boga. W ten sposób Odkupienie niesie w sobie całą pełnię objawienia miłosierdzia. Ono jest zdolne usprawiedliwić człowieka, przywrócić sprawiedliwość w znaczeniu owego zbawczego ładu, jaki Bóg od początku zamierzył w człowieku, a przez człowieka w świecie.

Dz 4, 32-35

Jeden duch i jedno serce
wspólnoty chrześcijańskiej

Ps 118

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny

Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech dom Izraela głosi:
„Jego łaska na wieki!”

1 J 5, 1-6

Naszą siłą jest nasza wiara

Alleluja

Uwierzyłeś, Tomaszu, bo Mnie ujrzałeś;
błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

J 20, 19-31

Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli

3. Niedziela Wielkanocna 22 kwietnia

Jezus wzywa swoich uczniów, aby się radowali, aby przezwyciężyli pokusę smutku z powodu odejścia Mistrza, ponieważ to odejście jest warunkiem przyjścia Ducha Świętego. To Duch Święty wzbudza w sercach uczniów tę samą radość, którą miał Jezus, a której źródłem jest wierność miłości pochodzącej od Ojca.

Dz 3, 13-15.17-19

Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa

Ps 4

Wznies ponad nami światłość Twoją, Panie

Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, Boże,
który wymierzysz mi sprawiedliwość.
Tyś mnie wydzwignął z utrapienia,
zmiłuj się nade mną
i wysłuchaj moją modlitwę.

1 J 2, 1-5a

Chrystus jest ofiarą przebłagalną
za nasze grzechy

Alleluja

Panie Jezu, daj nam zrozumieć Pisma,
niech pała nasze serce, gdy do nas mówisz.

Łk 24, 35-48

Musiały się wypełnić zapowiedzi Pisma

„Vratislavia Sacra” 2012

Po zeszłorocznym sukcesie 1. Wrocławskiego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej pod nazwą „Vratislavia Sacra”, Kameralny Chór Męski „Cantilena” zaprasza na drugą edycję Festiwalu. Nie należy pomijać tu dość istotnego faktu, że jest to pierwszy i jedyny jak dotąd we Wrocławiu festiwal chóralny o charakterze konkursowym.

W ubiegłym roku „Cantilena” zgotowała wiernym z parafii pw. NMP Królowej Pokoju prawdziwą ucztę dla ducha, zapraszając na Festiwal 17 chórów z różnych zakątków Europy, które oprócz tego, że stanęły



w szranki konkursowe, mogły dodatkowo popisać się śpiewem chóralnym nie tylko w tutejszej parafii, ale również w wielu innych kościołach Wrocławia. Wtedy również wszyscy melomani mogli wysłuchać prezentacji samych gospodarzy Festiwalu – chóru „Cantilena” – którzy wykonali wielkie dzieło Franciszka Liszta „Requiem”, upamiętniając tym samym ogłoszony w Polsce rok lisztowski.

Podczas tegorocznego 2. Wrocławskiego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej „Vratislavia Sacra”, który odbędzie się w naszej parafii w dniach 13-15 kwietnia, Kameralny Chór Męski „Cantilena” i tym razem nie zawiedzie swoich wiernych fanów, proponując wszystkim wielbicielom kultury wysokiej, wielkie dzieło wokalnoinstrumentalne „Requiem” d-moll na chór męski i orkiestrę symfoniczną, kompozytora przełomu epok klasycyzmu i romantyzmu Luigi Cherubiniego.

Warto wspomnieć, że Cherubini przyczynił się znacznie do rozwoju muzyki francuskiej. Jego twórczość znalazła uznanie Haydna, który nazywał go „swoim drogim synem” i Beethovena, który uważał go za „pierwszego spośród współczesnych”. Dzieła Cherubiniego popadły szybko w zapomnienie i tylko nieliczne z nich pojawiają się na scenach koncertowych w czasach współczesnych. Przykładem na to może być właśnie „Requiem” d-moll, które dodatkowo

napisane przez Cherubiniego na wyjątkowy aparat wykonawczy – chór męski i orkiestrę symfoniczną – jest niezwykle rzadko wykonywane na scenach koncertowych. Jest to druga msza za zmarłych (requiem)

napisana przez tego kompozytora. Dzieło powstało w 1834 r., na krótko przed śmiercią Cherubiniego i grane było na jego pogrzebie.

Poprzez wprowadzenie głosów męskich i rozbudowanej faktury orkiestrowej, utwór jeszcze bardziej prezentuje pełną świadomość nadchodzącej śmierci. Kompozycja przepelniona jest wyrafinowanym smutkiem i religijnym spokojem, co rzadko jest widoczne u innych kompozytorów.

Biorąc pod uwagę fakt, że literatura muzyczna w wykonaniu chóru męskiego w połączeniu z rozbudowanym aparatem orkiestrowym jest w Polsce rzadkością, włączając ten utwór w ramy 2. Międzynarodowego Wrocławskiego Festiwalu Chóralnego „Vratislavia Sacra”, Kameralny Chór Męski „Cantilena” chce wnieść swój wkład w propagowanie muzyki wokalnoinstrumentalnej, z wykorzystaniem tak nietypowego aparatu wykonawczego.

Już 14 kwietnia 2012 r. (sobota), o godz. 20.30 w kościele pw. NMP Królowej Pokoju, Kameralny Chór Męski „Cantilena” oraz orkiestra symfoniczna „ArtBel Ensemble” pod dyktando Artura Wróbla zaprezentują wyjątkowe dzieło – „Requiem” d-moll Luigi Cherubiniego. Wstęp na koncert jest wolny. Serdecznie zapraszamy!

**DR ARTUR WRÓBEL
DYRYGENT „CANTILENY”**



PROGRAM FESTIWALU



13.04.2012 r. KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ POKOJU
po wieczornej mszy św. ok. 19.00 koncert chóralny
Gość specjalny – chór z Mołdawii i Szwecji

14.04.2012 r. KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ POKOJU
w godz. od 9.00 do 20.00
(z przerwą na mszę św. o godz. 18.00) przesłuchania konkursowe:

GODZ. 9.00 KATEGORIA A (chóry mieszane)

CHÓR KAMERALNY POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ „AXION” – dyrygent: Jarosław Lewków
CHÓR AKADEMII MEDYCZNEJ WE WROCŁAWIU – dyrygent: Agnieszka Franków-Żelazny
STOWARZYSZENIE ŚPIEWACZE IM. STANISŁAWA MONISZUKI W ŁODZI – dyrygent: Magdalena Szymańska
„GAUDEAMUS” (BIELCE, MOŁDAWIA) – dyrygent: Svetlana Postolachi
MIEJSKI CHÓR „CANTATA” – TOWARZYSTWO ŚPIEWACZE W NIEPOŁOMICACH – dyrygent: Bogusław Grzybek
POZNAŃSKI CHÓR KAMERALNY „COLLEGIUM CANTORUM” – dyrygent: Małgorzata Kwaśnik
„BASILICA CANTANS” (WROCŁAW) – dyrygent: Mirosława Jura-Żegleń
VOCALENSEMBLE „LANDSBERG” (LANDSBERG AM LECH, NIEMCY) – dyrygent: Matthias Utz
STOCKHOLMS MUSIKGYMNASIUM CHOIR (SZTOKHOLM, SZWECJA) – dyrygent: Bengt Ollén
AKADEMICKI CHÓR POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ – dyrygent: Mariusz Mróz
POLSKI CHÓR MIESZANY „COLLEGIUM CANTICORUM” (CZEŚKI CIESZYN, CZECHY) – dyrygent: Anna Szawińska
ZESPÓŁ KAMERALNY AKADEMICKIEGO CHÓRU POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ – dyrygent: Mariusz Mróz

GODZ. 13.30 KATEGORIA B (chóry o głosach równych – męskie i żeńskie)

AURIN FEMALE CHOIR (KECSKEMET, WĘGRY) – dyrygent: Laszlo Duranyk
CHÓR MĘSKI „SŁOWIKI 60” IM. JANA SZYROCKIEGO (SZCZECIN) – dyrygent: Grzegorz Handke
STOWARZYSZENIE ŚPIEWACZE „POCHODNIA” PRZY RZEMIOŚLE CZĘSTOCHOWSKIM – dyrygent: Anna Łuszczuk-Matyja
CHÓR ŻEŃSKI „SONANTES” UNIwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu – dyrygent: Hanna Malicka

GODZ. 14.30 KATEGORIA C (chóry młodzieżowe mieszane)

ZESPÓŁ WOKALNY „RONDO” – dyrygent: Małgorzata Podzielną
CHÓR NADZIEJA (NAKŁO NAD NOTECIĄ) – dyrygent: Michał Gacka
CHÓR KAMERALNY WYŻSZEJ SZKOŁY ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ IM. STANISŁAWA STASZICA W BIAŁYMSTOKU
– dyrygent: Anna Olszewska
STOCKHOLMS MUSIKGYMNASIUM CHOIR (SZTOKHOLM, SZWECJA) – dyrygent: Bengt Ollén

GODZ. 15.30 KATEGORIA D (chóry młodzieżowe o głosach równych)

CHÓR „CON BRIO” – dyrygent: Małgorzata Podzielną
„PALECEK” (NOWE MIASTO NAD METUJĄ, CZECHY) – dyrygent: Magdalena Koznarova
AURIN GIRLS' CHOIR (KECSKEMET, WĘGRY) – dyrygent: Laszlo Duranyk
CHÓR SZKOLNY „CANZONETTA” (STRUMIEŃ) – dyrygent: Agnieszka Gawron-Gaszczyk
SCT. PEDERS UNGDOMSKOR (RANDERS, DANIA/DENMARK) – dyrygent: Karsten Blond

GODZ.16.30-17.30 KATEGORIA E (Muzyka Cerkiewna)

CHÓR KAMERALNY POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ „AXION” – dyrygent: Jarosław Lewków
CHÓR MĘSKI „SŁOWIKI 60” IM. JANA SZYROCKIEGO (SZCZECIN) – dyrygent: Grzegorz Handke
STOCKHOLMS MUSIKGYMNASIUM CHOIR (SZTOKHOLM, SZWECJA) – dyrygent: Bengt Ollén
AKADEMICKI CHÓR POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ – dyrygent: Mariusz Mróz

GODZ.19.00 KATEGORIA F (Muzyka Gospel i Spirituals)

CHÓR KAMERALNY POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ „CONSONANZA” – dyrygent: Marta Kierska-Witczak
VOCALENSEMBLE „LANDSBERG” (LANDSBERG AM LECH, NIEMCY) – dyrygent: Matthias Utz
ZESPÓŁ WOKALNY „RONDO” – dyrygent: Małgorzata Podzielną

GODZ. 20.30

KONCERT FINAŁOWY – POZA KONKURSEM:

KAMERALNY CHÓR MĘSKI „CANTILENA”
oraz ORKIESTRA SYMFONICZNA „ARTBEL ENSEMBLE”
pod dyrykcją Artura Wróbla
zaprezentuje wyjątkowe dzieło
„Requiem” d-moll Luigi Cherubiniego

WSTĘP NA KONCERT WOLNY SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

GODZ. 21.00

Spotkanie integracyjne uczestników Festiwalu z udziałem Ojca
Proboszcza Jerzego Ditricha – sala św. Eugeniusza
(obok nawy głównej kościoła NMP Królowej Pokoju)

15.04.2012 r.

RÓŻNE KOŚCIOŁY WROCŁAWSKIE

9.00 – 13.00 chóry uczestniczą w śpiewach i koncertach
w kościołach wrocławskich
10.00 na mszy w kościele NMP Królowej Pokoju śpiewa Chór
Męski „Słowiki 60” ze Szczecina
14.00 do 16.45 ogłoszenie wyników konkursu festiwalowe-
go i rozdanie nagród oraz śpiewy laureatów na gali w Mu-
zeum Narodowym we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 5



FOT. INTERNET



Mama i tata nie uczyniliby wiele bez zawierzenia rodzicielskich poczynąń Bogu

Dzieci – piękny i szczodry dar kochającego Boga wobec wzajemnej miłości małżonków, dar, który pogłębia naszą miłość, poszerza nasze serca na przyjęcie nowego życia.

Kiedy przed osiemnastoma laty przygotowywaliśmy się do ślubu, wiedzieliśmy, że chcemy być dla siebie żoną i mężem w pełni daru sakramentu małżeństwa, że pragniemy ten dar wypełniać, przyjmując z miłością i bezwarunkowo każde życie, jakie nam powierzy Ten, który jest życia jedynym Dawcą. Każde z naszych dzieci jest nieustannym dziękczynieniem Panu Bogu za to, że nam, pełnym ludzkich słabości i ułomności, zaufał, dając pod opiekę każde z nich. Wiemy, że miłość rodzicielska to nie tylko poczęcie, urodzenie, wychowanie czy wykształcenie dziecka, to o wiele więcej! To przede wszystkim odpowiedź na zaproszenie Pana Boga do kształtowania jego duszy i serca – każde dziecko jest nam dane, ale i „zadane” do służby bezinteresownej miłości!

Kiedy na świat przychodziły Kasia, Zosia, Jaś i Jadzia, mieliśmy i nadal mamy tę

pewność sakramentalnego towarzyszenia i obecności Jezusa i Jego łaski, która uzdalnia nas, dodaje odwagi i wspiera nasze wysiłki bycia rodzicami. Często powtarzamy dzieciom, że ich mama i tato nie uczyniliby wiele bez zawierzenia swych rodzicielskich poczynąń i złożenia życia naszej rodziny w sercu Pana Jezusa i Jego Matki.

Od wczesnych lat życia naszych dzieci staraliśmy się wspólnie je wychowywać, razem z nimi uczestniczyć we Mszy świętej, chociaż czasem było to trudne ze względu na ich ruchliwość. Chcieliśmy, aby już od najmłodszych lat wiedziały, że Eucharystia przeżyta wspólnie jest centrum życia naszej rodziny.

Kiedy uczyły się z nami wspólnej modlitwy, staraliśmy się pokazać, że Chrystus na krzyżu wiszącym na ścianie i wizerunek Jego Matki w Jasnogórskiej Ikonie to Osoby, w sercach których składamy naszą codzienność, nasze

radości i troski. Ale i nasze pragnienia, gdy prosimy o przebaczenie i uczymy się przebaczać, gdy uczymy się kochać i przepraszamy, jeśli zraniliśmy siebie, kochając za mało...

Z kolei nasze dzieci w różnych wydarzeniach swego życia uświadamiają nam ciągle, że Bóg powierzył nam w ich osobach tajemnicę tworzenia i kształtowania ich serc, którą my z zachwytem mamy odkrywać, rozpoznawać i kształtować zgodnie z Jego wolą. Musimy wciąż pamiętać, że jesteśmy dani dzieciom niejako na chwilę, do czasu, kiedy podejmą swoje powołania i pójdą do świata. Jesteśmy jednak zobowiązani z miłością i determinacją walczyć o ich świat, przygotować je, aby nie utraciły wartości, wśród których nie może zabraknąć zawierzenia Bogu i Jego Kościołowi, miłości i szacunku do drugiego człowieka, poszukiwania w życiu Prawdy.

Zawsze ważny był dla nas wybór imion dzieci na chrzcie świętym. Chcieliśmy w ten sposób zaprosić świętych Kościoła do życia dzieci, modląc się o ich wstawiennictwo w wychowaniu i zbliżaniu ich do Boga. Zachęcamy dzieci do modlitwy, aby pamiętały o swoich świętych pośrednikach, pokazujemy im ich życie i dążenie do świętości.

Najmłodsza nasza pociecha, Jadzia, mając niecałe dwa latka, pokazała nam jak głęboko dziecko ma wpisana w serce opiekę swojego patrona. Maszerując w olbrzymiej liceńskiej bazylice nagle wbiegła wprost do wawelskiej kaplicy św. Jadwigi pod ścianę z jej relikwiami i długo uśmiechnięta wpatrywała się w portret swojej imienniczki. Innym razem podsumowała najpełniej z nas wszystkich nasze nocne czuwanie i modlitwę u stóp Matki Jasnogórskiej, mówiąc o „mocowaniu” u Maryi, pokazując nam z prostotą malucha, czym od wieków jest To miejsce – tu jest Moc i Serce kochające każdego...



Starszy brat Jadzi, Jaś, gdy po raz pierwszy jako kandydat na ministranta służył do mszy w Dniu Papieskim, z radością i zdecydowaniem oznajmił nam, że Jan Paweł II będzie patronem jego służby. Kiedyś rysował portret Ojca Świętego i trudził się, aby postać papieża na tle nieba była realistyczna – „pełna życia i prawdziwa”, bo przecież, jak dalej argumentował Jaś, tylko w Domu Ojca, w ramionach Boga, blisko Jego Serca taki może być. Każda taka myśl naszych dzieci cieszy, bo wiemy, że nie od nas pochodzi, ale z ich otwartości na Ducha Świętego.

Starsze siostry, Zosia i Kasia, wyniosły z dziecięcego czytania opowieści biblijnych czy piosenek zespołu „Arka Noego” zamiłowanie do pieśni inspirowanych Ewangelią. Teraz szukają głębiej, wewnętrznie dorastają, czasem się buntują, ale zadają szczerze pytania. Jednocześnie zmuszają nas, aby z jeszcze większą pokorą czuwać nad naszymi codziennymi relacjami, mobilizują nas do pracy nad sobą jako rodziców, jako małżonków.

W wychowywaniu dzieci niezmiernie pomaga nam uczestnictwo w życiu naszej kochanej Wspólnoty „Umiłowany i umiłowana”. Tutaj nieustannie uczymy się świadectwa wiary, rodzinnych relacji i szczerzej miłości od tych małżeństw, które już mają dorosłe dzieci, widzimy na co dzień piękne owoce wiary ich rodziców. Czasem, patrząc na młodszych od siebie, podziwiamy ich zdecydowanie, odwagę i miłość, której nam zabrakło, kiedy nasze dzieci były takie malutkie.

Mamy to szczęście, że dzięki Wspólnocie nasze dzieci wzrastają w środowisku rodzin troszczących się o miłość, wśród ludzi kochających Chrystusa i Jego Kościół. Ale nie tylko, tutaj również wpisują w swoje serca i w swoje życie nasz system wartości. My możemy, patrząc na innych i na swoje kochane dzieci, naprawiać to, w czym się mylimy, w czym zawiedliśmy, pracować nad ciągłym dorastaniem do bycia mężem i żoną, a tym samym stawać się czujnym i troskliwym rodzicem.

Kiedy każdego dnia o godzinie 21.00 stajemy z dziećmi do wieczornego Apelu i modlitwy, wierzymy i czujemy, że jest to dla naszej rodziny wyraz oddania

wszystkich bez wyjątku Maryi i Jej Synowi. Wspólnota uczy prostej i czulej zażyłości z Jezusem, przenosi tę zażyłość do rodzinnego domu, uczy nas, rodziców, i dzieci życia codzienną miłością, troską, wsparciem i oddaniem.

Wielkim dobrem są nasze wspólnotowe chrzty, przygotowanie i sakrament Pierwszej Komunii Świętej. Dzieci spotykają się i zaprzyjaźniają na zajęciach, wyjazdach, z radością czekają na coroczne czuwanie na Jasnej Górze, a latem na rodzinne rekolekcje. A obecność Ojca Kazimierza, jego towarzyszenie i troska o nasze rodziny, pochylanie się z miłością nad naszymi dziećmi uczy nas Prawdziwego Ojcostwa!

Nie wiemy, na ile nasze rodzicielskie starania pomogą naszym dzieciom odważnie zdobywać świat dla Boga w ich dorosłym życiu, dlatego chcemy naszym życiem więcej i wierniej iść za wołaniem bł. Jana Pawła II: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!”. Jedynie tak ich przyszłość zawierzymy z ufnością Temu, który pragnie każdej rodziny „Bogiem silnej”.

**Wiersz-modlitwa
naszej 12-letniej Kasi
zatytułowany „Sprawiłeś, że żyję”:**

Lasy gęste, góry wysokie
Sprawiłeś, że żyją zwierzęta
Słońce dzieli się ze zmrokiem
To piękno, to Twoja ręka

Mnie też stworzyłeś, zdolną
Człowieka, który rozumie
Radosną, sprawną, wolną
Mam nogi, ręce... i tyle umiem

Czy w śpiewie i w tańcu
Na chwałę Twoją, Boże
Wytrwam do końca?
Z Tobą wszystko stać się może

Panie, Ty jesteś moim Tatą
Pokażesz mi Drogę Do Nieba?
Czy to ta Ścieżka, czy mam iść taką?
Prowadź mnie do Wiecznego Chleba!

MARZANNA I LESZEK NOWAKOWSCY

**Uroczystość św. Wojciecha,
biskupa i męczennika,
głównego Patrona Polski
23 kwietnia**

Męczeńska krew św. Wojciecha, zmieszana z krwią innych polskich męczenników, leży u fundamentów Kościoła i państwa na ziemiach piastowskich. Zjazd Gnieźnieński otworzył dla Polski drogę ku jedności z całą rodziną państw Europy. Św. Wojciech swoim życiem i śmiercią kładzie podwaliny pod europejską tożsamość i jedność.

Dz 1, 3-8
Apostołowie świadkami Jezusa

Ps 126
Kto we łzach siewa, żąć będzie w radości
Idą i płaczą,
niosąc ziarno na zasiew,
lecz powrócą z radością,
niosąc swoje snopy.

Flp 1, 20c-30
Moim życiem jest Chrystus

Alleluja
Kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną,
a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa.

J 12, 24-26
Ziarno, które obumrze, przynosi plon obfity

**4. Niedziela Wielkanocna
29 kwietnia**

Wszystkie posługi istniejące i spełniane w Kościele stanowią zróżnicowane formy udziału w posłudze Jezusa Chrystusa, dobrego pasterza, który daje życie swoje za owce, i pokornego sługi, który siebie samego składa w ofierze dla zbawienia wszystkich. Ten, który w swym własnym człowieczeństwie był doskonałym obrazem Boga niewidzialnego, staje się dla nas widzialnym wzorem, który mamy naśladować.

Dz 4, 8-12
Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym

Ps 118
Kamień wzgardzony stał się fundamentem
Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.
Lepiej się uciekać do Pana,
niż pokładać ufność w człowieku.

1 J 3, 1-2
Jesteśmy dziećmi Bożymi

Alleluja
Ja jestem dobrym pasterzem
i znam owce moje, a moje Mnie znają.

J 10, 11-18
Jezus jest dobrym pasterzem



Poparcie dla demokracji

Telewizji Trwam odmówiono przydzielenia miejsca na platformie multipleksowej. Odbiór sygnału cyfrowego będzie bezpłatny, co jest szczególnie ważne dla ludzi starszych i mniej zamożnych. Telewizja Trwam powinna być dostępna dla wszystkich chętnych, a telewizja cyfrowa będzie ten warunek spełniała, bo obejmie całą Polskę.

W Polsce jest ponad 90% ochrzczonych obywateli, ale nie wszyscy praktykują wiarę swoich rodziców. Powody tego są różne: wielu spośród tych, którzy nie włączają się w życie Kościoła, robi to z powodu małej świadomości religijnej. Często, niestety, ta postawa wynika z negatywnych informacji na temat wiary, jakie podawane są przez media publiczne. Pracują w nich ludzie, którzy są nastawieni do wiary niechętnie, a nawet wrogo. Sączą oni odbiorcom swoje zastrzeżenia i pretensje do Kościoła, do kapłanów i do wierzących.

Człowiek, który nie jest przygotowany na krytyczny odbiór informacji, powoli nasiąka niechęcią do uczestniczenia w życiu Kościoła. Nieświadomie zaczyna powtarzać zasłyszane w mediach „sensacje” o Kościele i jego członkach, i zupełnie od niego odchodzi.

W demokratycznym społeczeństwie obowiązuje różnorodność mediów, by każdy mógł się wypowiedzieć

i przedstawić swoje racje. Szczególnie cenne są głosy oponentów, bo wskazują na aspekty, które zostały pominięte lub niezauważone. „Wycinanie” opozycji jest sygnałem alarmowym, mówiącym, że nasza, z takim trudem zdobyta, demokracja jest zagrożona.

Warto przytoczyć tu słowa niemieckiego pastora Martina Niemöllera, który był więźniem hitlerowskiego obozu w Dachau: „Najpierw przyszli po komunistów, ale nie protestowałem, bo nie byłem komunistą. Potem przyszli po Żydów, ale nie protestowałem, bo nie byłem Żydem.



Potem przyszli po związkowców, ale nie protestowałem, bo nie byłem związkowcem. Potem przyszli po katolików, ale nie protestowałem, bo jestem protestantem. Potem przyszli po mnie, ale wtedy nie

było już nikogo, kto mógłby zaprotestować”. Nie możemy być bierni, gdy komukolwiek dzieje się jakakolwiek niesprawiedliwość.

W naszej parafii zebraliśmy nieco ponad 500 podpisów pod protestem, który wysłaliśmy do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a kopię do telewizji Trwam. Wśród popierających protest na naszych listach jest 15% osób poniżej 40. roku życia. Z mojego doświadczenia walki o wolność w latach 80. wynika, że to oni powinni być najbardziej aktywni, bo to oni będą żyli w rzeczywistości, którą dziś tworzymy.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się do tej akcji.

ANNA TABOR

Antykoncepcja kosztem leków?

Rząd refunduje antykoncepcję kosztem leków – uważa ks. Marek Dziewiecki, psycholog, komentując nową listę leków refundowanych, która obowiązuje od 1 marca. W jego ocenie, Ministerstwo Zdrowia nadal nie uwzględniło wielu leków, które ratują pacjentom życie. Są natomiast na niej środki antykoncepcyjne, które będą opłacane z pieniędzy podatników.

Ks. Dziewiecki przypomniał, że od kilku tygodni rząd prowadzi konsultacje ze społeczeństwem na temat wydłużenia lat pracy i przechodzenia na emeryturę dopiero po ukończeniu 67 lat życia. Dodaje, że głównym argumentem, jakim posługują się rządzący, jest zapaść demograficzna, spowodowana coraz mniejszą liczbą dzieci rodzących

się w naszym kraju. Jednocześnie – jak mówi – ten sam rząd na listę leków refundowanych z podatków wprowadza antykoncepcję hormonalną, czyli takie substancje, które w ogóle lekiem nie są. Dzieje się tak w sytuacji, w której na tejsze liście leków nadal nie ma wielu podstawowych medykamentów, które ratują życie pacjentów.

Opinię ks. Dziewieckiego podziela lekarz medycyny Lucyna Wiśniewska, która jest również działaczką pro-life. – Z jednej strony mówi się, że niepłodność jest problemem społecznym, bo duża liczba małżeństw nie może mieć dzieci. Antykoncepcja hormonalna zaburza poziom hormonów u kobiety, pojawiają się cechy męskie, w jej organizmie nie ma wystarczającego poziomu hormonu przyjaznego do zapłodnienia i wówczas pojawia się problem in vitro. Dlatego lepiej wykorzystać pieniądze na programy, które będą uczyć odpowiedzialności za nowe życie – dodała dr Wiśniewska.

KAI



Przesłanie pielgrzymów – obrońców życia człowieka

My, pielgrzymi zgromadzeni na 32. Pielgrzymce Obrońców Życia Człowieka na Jasnej Górze, dwa dni przed Dniem Świętości Życia ustanowionym przez Episkopat Polski oraz w Narodowym Dniu Życia, ustanowionym przez Sejm RP, apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o godny i uroczysty udział w obchodach tych ważnych dni.

Współczesne czasy wymagają aktywnego zaangażowania się wielu w dzieło obrony życia człowieka od poczęcia po naturalny kres, zarówno we wspólnotach Kościoła katolickiego jak i w strukturach państwowych i samorządowych. O aktywne włączenie się w budowanie cywilizacji życia w naszej Ojczyźnie apelujemy szczególnie do ludzi mediów, placówek edukacyjnych, ludzi kultury i sztuki.

Przypominamy apel bł. Jana Pawła II zapisany w encyklice „*Evangelium vitae*”: „Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza

każdemu człowiekowi” (EV nr 42) i wezwanie: „Pilnie potrzebna jest wielka modlitwa za życie, przenikająca cały świat” (EV nr 100).

Ponawiamy apel do polskich parlamentarzystów o szybkie wprowadzenie całkowitego prawnego zakazu procedury „*in vitro*”, w czasie której ginie większość poczętych dzieci, a te, które rodzą się, obciążone są zwiększonym ryzykiem wad wrodzonych.

Ponawiamy apel do Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia i środowisk medycznych o promowanie, szerokie wprowadzenie do praktyki lekarskiej i finansowanie przez NFZ naprotechnologii – nowoczesnej, skutecznej i etycznej metody leczenia niepłodności.

Ponawiamy apel do rządzących o wprowadzenie skutecznej polityki

prorodzinnej. W Polsce przeznacza się najniższy z wszystkich krajów UE procent dochodu narodowego na wsparcie rodziny; strefa ubóstwa wśród polskich dzieci jest największa ze wszystkich państw UE. Prowadzi to do zapaści demograficznej Polski, a w konsekwencji do załamania się systemu emerytalnego. Należy niezwłocznie zwielokrotnić świadczenia rodzinne, zwłaszcza dla rodzin wielodzietnych.

Za obrońcami życia z USA wzywamy Polaków do bojkotu wszystkich produktów firmy PepsiCo z uwagi na

fakt wykorzystywania przez firmę z nią współpracującą szczątków abortowanych dzieci w testach laboratoryjnych zapachów i smaków.

Wykorzystywanie szczątków zabitych poczętych dzieci dla celów utylitarnych przywodzi nam, Polakom, pamięć o barbarzyństwie hitlerowców w czasie II wojny światowej.

Trwajmy ufnie i wytrwale na modlitwie błagalnej w intencji obrony życia każdego człowieka od poczęcia po naturalny kres. Dziękujemy Trójjedynemu Bogu: Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu oraz Matce Bożej, Matce Kościoła i Królowej Polski za każde uratowane nienarodzone dziecko, za wzrost szacunku do życia człowieka, za rosnące szeregi obrońców życia w naszej Ojczyźnie.

Także i Ty możesz pomóc ocalić życie nienarodzonego dziecka!

1%

Wypełniając PIT -----> pamiętaj:

KRS 0000140437

www.pro-life.pl

FOT. INTERNET

Nóżki dziecka ok. 11 tygodni od poczęcia

Uroczystość NMP Królowej Polski Główniej Patronki Polski 3 maja

W okresie, kiedy narodem polskim przestali rządzić polscy królowie, świądomość, że Pani Jasnogórska została proklamowana przez jednego z nich Królową Polski, pomagała przetrwać narodowi w poczuciu jego własnej suwerenności. Równocześnie zaś nigdy owo jasnogórskie królowanie Maryi nie przestało oznaczać nade wszystko obecności Matki. A obecność Matki potrzebna jest ludziom i narodowi, potrzebna jest całej rodzinie ludzkiej.

Ap 11, 19a; 12, 1.3-6a.10ab Wielki znak ukazał się na niebie

Maryja obecna w Kościele jako Matka Odkupiciela po macierzyńsku uczestniczy w walce przeciw mocom ciemności, jaka toczy się w ciągu całej historii ludzkiej. Kościół utożsamia Ją z ową Niewiastą obleczoną w słońce i dlatego w Jej osobie osiąga już tę doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zwały. Maryja pomaga wszystkim swoim synom, aby w Chrystusie znajdowali drogę do domu Ojca.

Jdt 13, 18-20

Tyś wielką chlubą naszego narodu

Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi, i niech będzie błogosławiony Pan Bóg, Stwórca nieba i ziemi.

Kol 1, 12-16

Bóg nas przeniósł do królestwa swojego Syna

Ten fragment z Listu do Kolosan czytany jest również w uroczystość Chrystusa, Króla Wszechświata. Wskazuje on na istotę Bożego królowania: przez ofiarę Krzyża objawiła się w Synu cała miłość Boga do świata i dlatego miłość Boża pod postacią Syna otrzymuje władzę królewską nad światem.

Alleluja

Jezus powiedział do ucznia: „Oto Matka twoja”, i od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

J 19, 25-27

Oto Matka twoja

Czujemy się objęci tym słowem: „Oto syn Twój” i uważamy, że Ona jest naszą Matką. A to Jej macierzyństwo rozszerzamy do wszystkich pokoleń, do dziejów dalekich i bliskich. Widzimy jego znaki w rozwoju tych dziejów, które były i są trudne, a przecież nie przestają być dla nas zawsze pełne nadziei. Pozostają nasze! Pozostają nasze dlatego, że mamy Matkę. Jej macierzyństwo jest źródłem tożsamości każdego z nas.

[HTTP://WWW.PRO-LIFE.PL](http://www.pro-life.pl)



5. Niedziela Wielkanocna

6 maja

Podstawą duchowości chrześcijańskiej są słowa Jezusa o potrzebie jedności z Nim: „Wytrwajcie we Mnie”. Ważne jest rozróżnienie dwóch aspektów tej jedności. Jeden to obecność Chrystusa w nas, którą powinniśmy przyjąć, coraz bardziej jej pragnąć i cieszyć się, jeśli możemy jej doświadczyć w sposób szczególnie intensywny. Drugi aspekt to nasza obecność w Chrystusie, którą powinniśmy urzeczywistniać przez wiarę i miłość.

Dz 9, 26-31

Gorliwość nawróconego Szawła

Ps 22

Będę Cię chwalił w wielkim zgromadzeniu
Wypełnię me śluby wobec bojących się Boga.
Ubody będą jedli i zostaną nasyceni,
będą chwalić Pana ci, którzy Go szukają;
„Serca wasze niech żyją na wieki”.

1 J 3, 18-24

Miłujmy czynem i prawdą

Alleluja

Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę.
Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.

J 15, 1-8

Kto trwa w Chrystusie, przynosi owoc obfity.

**Uroczystość św. Stanisława,
biskupa i męczennika,
patrona Polski
9 maja**

Św. Stanisław stał się w duchowych dziejach Polaków patronem zasadniczej próby wiary i charakteru. Czczymy go jako patrona chrześcijańskiego ładu moralnego. Oto wyzwania, jakie dziś nam stawia: Wzrastajcie w świętości! Budujcie dom własnego życia w oparciu o skałę Bożej łaski!

Dz 20, 17-18a.28-32.36

Duch Święty ustanowił biskupów,
aby kierowali Kościołem Bożym

Ps 100

My ludem Pana i Jego owcami

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem,
On sam nas stworzył,
jesteśmy Jego własnością,
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

Rz 8, 31b-39

Nic nas nie odłączy od miłości Chrystusa

Alleluja

Ja jestem dobrym pasterzem
i znam owce moje, a moje Mnie znają.

J 10, 11-16

Dobry pasterz daje życie za owce

Nadzieja dla Afryki

Niedziela 4.03.2012 r. była dniem modlitw za misje w Afryce i okazją do złożenia ofiary pieniężnej na pomoc dla misjonarzy prowadzących ewangelizację w wielu krajach tego kontynentu.



FOT. D. SZPALERSKI

Misjom potrzebne jest nasze wsparcie modlitewne, aby umocnić wiarę, i pomoc materialna, aby budować kaplice, szkoły, studnie i nieść pomoc medyczną.

Jako chrześcijanie jesteśmy w swym sumieniu zobowiązani do udzielania pomocy modlitewnej i materialnej ludziom, którzy nie poznali do tej pory Ewangelii Jezusa Chrystusa. Św. Jakub w swoim liście napisał: „Wiara bez uczynków jest martwa” (Jk 2, 17), a Wielki Post to dobry

czas, aby zwrócić się w stronę bliźniego w potrzebie. Ofiarność naszych parafian jest ciągle żywa, zebraliśmy więcej niż w poprzednich zbiórkach (7130 zł). Wielu dawało ze swego dostatku, a niektórzy dawali ze swego niedostatku: niech Pan Jezus błogosławi wszystkim!

Dodatkowe podziękowanie należy się tym osobom ze wspólnoty Przyjaciół Misji, które z koszykiem stały pod kościołem, czasem rezygnując z planów rodzinnych, aby wypełnić chrześcijański obowiązek. Wszystkim uczestnikom serdeczne Bóg zapłać, bo potrzeba na taką zbiórkę 29 osób (aby przy każdym z czterech wejść do kościoła po każdej niedzielnej mszy św. ktoś stał). Jesteście nadzieją dla misji w Afryce.

MARIA ZBOROWICKA

**Zachęcamy do lektury obłackiego dwumiesięcznika „Misyjne Drogi”,
który zawiera bardzo ciekawe wiadomości
o sytuacji Kościoła katolickiego i misjach w świecie.
Cena egzemplarza wynosi 4 zł.
Czasopismo jest dostępne w zakrystii i księgarni parafialnej.**

**Nowoczesna szkoła
szanująca tradycje
serdecznie zaprasza**



Zespół Szkół Nr 1
ul. Słubicka 29-33
53-615 Wrocław
<http://www.zs1.wroc.pl>

Technikum Nr 1
technik informatyk
technik technologii odzieży
technik organizacji reklamy
technik handlowiec



Technikum Uzupełniające
3 lata po ZSZ
technik handlowiec
technik technologii odzieży
Szkoła Policealna Nr 16

Zasadnicza Szkoła Zawodowa
zawód: sprzedawca
zawód: krawiec

1 rok po LO, LP, T, LT
zawód: opiekunka środowiskowa
zawód: asystent osoby niepełnosprawnej



Radość nawrócenia

„A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 1-2).

Drogi tego świata i drogi Boże rozmiągają się. Trudno się temu dziwić, przecież kto inny jest przewodnikiem na jednej, a kto inny na drugiej. Duch tego świata sprzeciwia się Duchowi Świętemu i nie może znieść tych, którzy czczą Jezusa jako Pana i Mesjasza. My, którzy oddaliśmy życie Zbawicielowi, nie należymy już do tego świata, wobec tego nie możemy wzorować się na jego idolach. Naszym wzorem do naśladowania jest Jezus. Duch tego świata zawsze będzie zarażał wątpliwościami wobec naszego Mistrza, że Jego nauka jest niedzisiejsza, nienowoczesna, a nawet nieludzka i w ogóle jest podrobiona przez Kościół, a w najlepszym przypadku źle rozumiana. Duch tego świata nas nienawidzi i będzie wszelkimi metodami chciał nas odciągnąć od źródła życia. Ostaniemy się tylko wtedy, gdy wytrwamy przy Panu.

Otrzymałmy specjalną misję bycia światłem dla świata i solą dla ziemi. Ta misja jest możliwa do realizowania wtedy,

gdy idziemy za Jezusem i poddajemy się Jego Duchowi. W imię miłości do świata nie możemy szukać w nim wzoru, bo to nikomu w niczym nie pomoże. Świat zanurzony w propagandzie sprzeciwiającej się Bogu, gdzieś głęboko ma ukrytą tęsknotę za wybawieniem, jeśli więc my ukryjemy światło, które otrzymaliśmy od Pana, nie ma już dla świata żadnej nadziei. Choć nie należymy do tego świata, to jednak w tym świecie przebywamy i ten świat ciągle na nas oddziałuje. Nie jest łatwo wytrwać i zdarza się niewierność i porzucanie w chwilach słabości tej Jedynej Drogi. I wtedy duch tego świata chce nas wprowadzić na drogę fałszywej świętości. Ukrywanie grzechów i zakładanie maski świętości sprawia, że niczym nie różnimy się od tego świata, a nawet stajemy się jeszcze gorsi.

Pan najbardziej piętnuje hipokryzję. W centrum życia chrześcijańskiego jest nawrócenie. Ciągłe nawracanie się, świętość nie mają sensu bez ducha na-

wrócenia, stawania w prawdzie. My nie mamy chować naszych grzechów, lecz je wyświeślać. Życie chrześcijańskie rozwija się, gdy wydychamy to, co jest zepsute i wdychamy nowe życie. Jezus mówi, że większa radość jest w niebie z jednego nawróconego niż z dziewięćdziesięciu dziełom sprawiedliwych. To znaczy, że nic nie ma sensu bez ciągłego nawracania się, że nie można być sprawiedliwym bez życia w prawdzie o swojej grzeszności.

Nawracanie się jest największym świadectwem – inni się budują i przychodzą do Jezusa właśnie wtedy, kiedy widzą, że my porzucamy grzech, ujawniamy go. Gdy zaś udajemy, że jesteśmy w porządku, a grzech – nawet taki, którego inni nie widzą – jest w naszym życiu głaskany i przemykamy na niego oko, to wtedy nasze świadectwo nie przekonuje. Ci, którzy mają duże doświadczenie w relacji do Pana, też nie muszą grać świętszych niż są. Żyjemy w prawdzie, bo ukrywany grzech zabija naszą relację z Panem. Przyznawajmy się do grzechu, bo to sprawi, że nasza radość będzie coraz większa, a i inni zostaną przekonani i zwrócą się do Jezusa.

PIOTR ROTTE

Śp. ks. Kazimierz Trelka

W piątek, 2 marca br., zmarł we Wrocławiu ks. Kazimierz Trelka (ur. 13 lipca 1933 r.), kapłan diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, który od 1989 r. przebywał na emeryturze i mieszkał w naszej parafii.

Często odprawiał w dni powszednie Mszę św. o godz. 9.00 w kościele św. Jerzego. 6 grudnia 2008 r. celebrował Mszę św. dziękczynną w 50-lecie swojego kapłaństwa.

Pogrzeb śp. ks. Kazimierza odbył się w rodzinnej parafii w Opalenicy. Msze św. w jego intencji, zamówione przez

naszych parafian, zostaną odprawione: 14 kwietnia o godz. 9.00, 12, 14 i 19 maja o godz. 9.00, 9 czerwca o godz. 9.00 i 11 czerwca o godz. 18.00.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.

REDAKCJA



FOT. ARCHIWUM



6. Niedziela Wielkanocna

13 maja

Wylanie Ducha mocą odkupieńczej Paschy Chrystusa oznacza dar Osoby Boskiej. W tym darze Bóg udziela się człowiekowi w tajemnicy swego Bóstwa, aby człowiek, uczestnicząc w naturze Bożej, w życiu trynitarnym, przynosił duchowe owoce. Jest to więc dar, który stanowi podstawę wszystkich nadprzyrodzonych darów, korzeń łaski uświęcającej.

Dz 10, 25-26.34-35.44-48
Powołanie pogan do Kościoła

Ps 98
Wobec narodów objawił zbawienie
Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemia,
cieszcie się, weselcie i grajcie.

1 J 4, 7-10
Bóg jest miłością

Alleluja
Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał
moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go
i do niego przyjdziemy.

J 15, 9-17
Przykazanie miłości

Uroczystość

Wniebowstąpienia Pańskiego

20 maja

Wniebowstąpienie stanowi końcowy etap ziemskiego pielgrzymowania Chrystusa. Droga wstąpienia jest taka sama jak droga zstąpienia. Tylko Ten, który wyszedł od Ojca, może wracać do Ojca. Ludzkość pozostawiona sobie samej, swym własnym naturalnym siłom, nie ma dostępu do domu Ojca. Dostęp ten może otworzyć człowiekowi tylko On jeden: Syn Boży, współtłoty Ojcu, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia.

Dz 1, 1-11
Uniósł się w ich obecności w górę

Ps 47
Pan wśród radości wstępuje do nieba
Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi,
hymn zaśpiewajcie!
Bóg króluje nad narodami,
Bóg zasiada na swym świętym tronie.

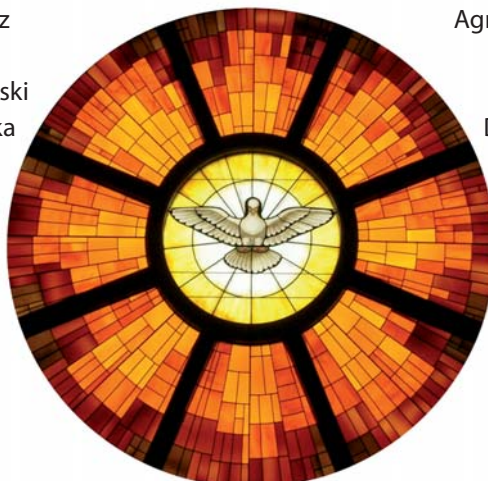
Ef 4, 1-13
Do miary wielkości według pełni Chrystusa

Alleluja
Idźcie i nauczajcie wszystkie narody.
Ja jestem z wami aż do skończenia świata.

Mk 16, 15-20
Jezus został wzięty do nieba
i zasiadł po prawicy Boga

Bierzmowani 2012

Maria Adamczyk
Grzegorz Andruszko
Sebastian Bęben
Mateusz Brenner
Łukasz Chrystowicz
Bartosz Cieślak
Arkadiusz Czerwiński
Karolina Dąbrowska
Weronika Dajdok
Anna Drózdź
Kamil Guzicki
Beata Hupa
Liliana Jakszycka
Zbigniew Janczyn
Natalia Jurczak
Paweł Kłopotcki
Gabriela Kiesel
Daria Klis
Piotr Koczorowski
Agnieszka Krzemińska
Martyna Kubiś
Agnieszka Kurach



FOT. INTERNET

Magdalena Kwoczyńska
Michał Leszczyński
Maria Lont
Dominika Marcińczak
Agnieszka Mierzińska
Rafał Musiał
Klaudia Nielipińska
Dominika Śniegocka
Daniel Paruzel
Paulina Pawlak
Gerard Poluszczyk
Malwina Rusiecka
Tomasz Skuba
Dawid Sońnicki
Anna Strągowska
Katarzyna Suchacz
Dominika Szubert
Anna Szubko
Dorota Szymula
Agata Tarkowska
Maciej Walasek
Magdalena Zdzisław

Historia kościelnego rzutnika

W niedzielę 26 lutego br. w naszym kościele zmieniono system wyświetlania tekstów. Tradycyjny rzutnik na bazie klisz (slajdów) został zastąpiony przez rzutnik cyfrowy.

Lokalizacja rzutnika pozwoliła na uzyskanie jasnego obrazu przy mniejszym poborze prądu. Tekst jest wyraźniejszy, bardziej kontrastowy, a na ekran nie pada cień żyrandola. Rzutnik cyfrowy może służyć do wyświetlania nie tylko tekstów, ale i filmów czy animacji wraz z dźwiękiem.

Poprzedni rzutnik – zaprojektowany specjalnie dla naszego kościoła, zmontowany z japońskich części – kosztował ok. 10 tys. marek niemieckich i został wykonany na zlecenie mego brata Bogusława. Był to egzemplarz unikatowy, wyposażony w obrotowy magazynek slajdów i automat zmieniający żarówkę w razie przepalenia. Został zainstalowany na chórze kościelnym, w drewnianej obudowie.

Kilka lat później, mimo zabezpieczenia rzutnik zniknął z chóru podczas Wielkanocy. Znalazł się po kilku dniach śledztwa w jednym z komisów technicznych. Zainteresowani projektorem uważali go za niesprawny, gdyż nie udawało się nastawić ostrości. Dzięki tej „wadzie” nie znalazł on nabywcy i wrócił szczęśliwie na dawne miejsce na chórze. „Wada” rzutnika polegała na tym, że długoogniskowy obiektyw był dostosowany jedynie do wymiarów popowickiego kościoła.

Po 22 latach nienagannej pracy rzutnik z popowickiej parafii przeszedł na zasłużony odpoczynek i został zastąpiony rozwiązaniem na miarę XXI wieku.

WIESŁAW SPUZIAK



OGŁOSZENIA DROBNE

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza chętnych do pogłębienia wiedzy o historii i kulturze Ziemi Cieszyńskiej. Informacje: **Tel. 71 555 7563, 71 792 2618.**

FIRMA MAT – remonty pod klucz. **Tel. 517 081 505**

WYKWALIFIKOWANA OPIEKUNKA podejmie pracę przy dziecku lub osobie starszej. **Tel. 71 795 7597**

FIRMA MARTER instalacje hydrauliczne, elektryczne, glazura, remonty kompleksowe. **Tel. 607 633 217**

SPRZEDAM trzypokojowe mieszkanie własnościowe na Popowicach. **Tel. 71 355 7359**

KOMPUTEROPISANIE: wszelkiego rodzaju teksty, również prace naukowe w językach obcych, opracowanie tabel, wykresów, rysunków, przygotowanie do druku. **Tel. 501 759 426**

SPRZĄTANIE, CZYSZCZENIE GROBÓW: profesjonalna pomoc w należytym i schludnym utrzymaniu grobów przez cały rok. www.grobwywroclaw.pl **Tel. 603 519 217**

NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY udziela korepetycji z biologii i chemii na poziomie gimnazjum. Konkurencyjne ceny. **Tel. 502 951 790**

KOREPETYCJE z jęz. polskiego w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum. **Tel. 71 355 2183, 504 369 240**

MASAŻE LECZNICZE I RELAKSACYJNE sprzęt profesjonalny. **Tel. 609 302 965 (Patrycja)**

UCZENNICA LICEUM podejmie opiekę nad dzieckiem lub sprzątanie w godzinach popołudniowych. **Tel. 661 256 463**

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY w zakresie języka angielskiego. **Tel. 660 024 474**

MATEMATYKA I FIZYKA NA OSIEDLU Gimnazjum (testy matematyczno-przyrodnicze), szkoła średnia (matura, prawdziwe arkusze, matura międzynarodowa SL i HL), studia. **Tel. 71 790 4895**

STUDENTKA Politechniki Wrocławskiej udzieli korepetycji z matematyki na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Cena 25 zł za 60 minut. **Tel. 889 944 571**

GARAŻ DOWYNAJĘCIA na ul. Białowieskiej. **Tel. 513 082 445.**

ZAPRASZAMY

na spotkania grupy
Anonimowych Alkoholików
we wtorki
o godz. 18.30 w sali nr 7

M A T E M A T Y K A
SKUTECZNE KOREPETYCJE

ZAKRES LEKCJI:

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie pedagogiczne z uczniami na każdym poziomie wiedzy: tymi, którzy poprawiają swoją trudną sytuację w szkole i tymi, którzy przygotowują się do konkursów.

Przygotowuję do matury, egzaminów, klasówek, ułamków nadrobić zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIĄ W DOMU
TEL. 668-967-527

**REPRODUKCJE
STARYCH ZDJĘĆ
RETUSZ, ODNAWIANIE
SKANOWANIE ZDJĘĆ I KLISZ,
KONKURENCYJNE CENY**
TEL. 668 014 248

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków,
skracanie, zwężanie, inne

poniedziałek-wtorek-czwartek
od 9.00 do 17.00
Tel. 791 652 094

Pod dużym kościołem
koło głównego wejścia
od ul. Rysiej

ZAPRASZAMY!

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE
ALFA-TUR ZAPRASZA:

Włochy 15-22.04.2012
cena 1140 PLN

Włochy z Sycylią 09-23.05.2012
cena 790 PLN + 499 EUR

Medugorje + 6 dni nad Adriatykiem
cena 595 PLN + 315 EUR

Santiago de Compostela 15-31.07.2012
cena 990 zł + 599 euro

Ziemia Święta 15-23.09.2012
cena 1950 zł + 480 USD

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 2319; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

KSIĘGARNIA PARAFIALNA
„LEW JUDY” zaprasza

od poniedziałku do piątku
od godz. 13.00 do 18.00

w niedziele

od godz. 9.30 do 13.00

- czasopisma i książki religijne
- płyty audio i wideo
- artykuły biurowe

PRANIE DYWANÓW,
WYKŁADZIN I TAPICERKI

(również samochodowej)
w domu u klienta

ATRAKCYJNE CENY
Tel. 602 398 461

SUPERDRUKOWANIE.PL

Wrocław, Ojców Oblatów 1
Drukarnia wielkoformatowa, cyfrowa, offsetowa

DRUK WIELKOFORMATOWY:

bannery, billboardy, siatki winylowe,
plakaty, naklejki, obrazy na płótnie,
fototapety, litery przestrzenne, tablice

DRUK CYFROWY I OFFSETOWY:

ulotki, wizytówki, katalogi,
plakaty, dyplomy.

Tel. 71 722 33 07

502 133 622, 790 409 072

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju,
54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: o. Mariusz Urbański OMI, Ewa Kania,
Barbara Masłyka, Bożena Sobota,
Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalerski, Piotr Janicki

REKLAMY: Tel. 604 169 094

NAKŁAD: 2 500 egz. ■ Cena: gratis ■

Redakcja przyjmuje materiały w terminie
do 15. dnia każdego miesiąca.
Zastrzegamy sobie prawo do skrótów
i opracowań redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść
zamieszczanych reklam i ogłoszeń.



Co słyhać w Niniwie?



Wolontariat

Na osiedlu Żerniki, przy ulicy Objazdowej, mieści się Dom Opieki Społecznej dla dzieci, prowadzony przez Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej.

Kilkuosobowa grupa z naszej wspólnoty pod opieką o. Mariusza co sobotę jeździ tam, by umilać czas podopiecznym swoim śpiewem, tańcem oraz wspólną zabawą. Podczas tych spotkań dzieci są radosne, a jednocześnie uczą się nowych rzeczy.

Jest to wspaniałe przeżycie dla każdego z wolontariuszy i naprawdę można poczuć tam niezwykłą bliskość drugiego człowieka. Te wizyty uświadamiają nam, że do tego, by komuś pomóc, nie trzeba wiele, wystarczy odrobina dobrych chęci i zaangażowania w to, co się robi, a pomoc staje się także dobrą zabawą i nie jest ciężka!

Urszulanki

17 lutego br. Wspólnota Młodzieżowa Niniwa gościła na spotkaniu s. Joannę, dr Katarzynę Ochman oraz uczennice z Prywatnego Żeńskiego LO Sióstr Urszulanek we Wrocławiu. Była to dobra okazja, by osobiście spotkać się z uczennicami szkoły oraz bliżej poznać rolę szkół katolickich.

Goście z Obry

3 marca br. odwiedził Niniwę nasz parafianin, kleryk Tomasz Gali OMI z młodzieżą z Obry. Po popołudniowym zwiedzaniu Wrocławia spotkaliśmy się na wspólnej modlitwie i rozważaniu Bożego Słowa. A po modlitwie był także czas na „małe co nieco”.

Zjazd Niniwy

Serdecznie zapraszamy młodzież gimnazjalną i licealną na XVI zjazd młodzieży oblackiej w Kokotku, który odbędzie się w dniach 28.04–1.05.2012 r. W programie m.in.: konferencje o Bóstwie i człowieczeństwie Jezusa, koncerty, zajęcia sportowe i aktywizacyjne.

Zapisy u o. Mariusza Urbańskiego OMI do 20 kwietnia br.. Spotkanie organizacyjne w sprawie wyjazdu odbędzie się 22 kwietnia (niedziela) po Mszy świętej o godz. 11.30.

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o nas, zapraszamy na naszą stronę internetową: www.niniwa.wroclaw.pl.

DO ZOBACZENIA W NINIWIE!



A wy...
Za kogo mnie uważacie?
 28.04 - 1.05
 Koncerty: Mateo, Full Power, Spiryt, Niniwa band
 Dodatkowo inne akcje: lectionowe, sportowe i aktywizacyjne!
 Kokotek
 XVI Zjazd Niniwy
 więcej na: kokotek.pl oraz: www.niniwa.com
 Zaliczenie publiczne dofinansowane przez Burmistrza Miasta Lublina
 Lw Niniwa

1% podatku

NINIWA

KRS 0000031762

z dopiskiem w polu „Cel szczegółowy 1%”:

600000059287,

Stowarzyszenie

Młodzieżowe Niniwa



Małżeństwo żyje dzięki Eucharystii

Spotkania w grupach „Odrodzenia Parafii” są obecnie poświęcone Eucharystii. Rozważaliśmy między innymi temat „Sakramenty i Eucharystia”, a w trakcie jednego ze spotkań szczególną uwagę poświęciliśmy wpływowi, jaki na nasze życie małżeńskie ma Eucharystia. W tekstach przygotowanych do rozważań poruszyły nas niektóre myśli, którymi chciałbym się podzielić.

„Kościół żyje dzięki Eucharystii” – słowa te rozpoczynają encyklikę Jana Pawła II poświęconą Eucharystii. Wyrażają one fundamentalną prawdę z zakresu istnienia Mistycznego Ciała Chrystusa. Eucharystia, sakrament miłości, wykazuje szczególny związek z miłością między mężczyzną i kobietą, złączonych sakramentem małżeństwa.

W teologii św. Pawła miłość małżeńska jest znakiem sakramentalnym miłości Chrystusa do swego Kościoła, miłości, która ma swój punkt kulminacyjny na Krzyżu. Na mocy Chrystusowego sakramentu wszystkie małżeństwa zostały wszczepione w to Ciało, stały się jego częścią, dlatego możemy powiedzieć, że „małżeństwo żyje dzięki Eucharystii”. Najmniejszą, podstawową komórką Kościoła jest małżeństwo, nie pojedynczy człowiek, nie rodzina, która jest wspólnotą wtórną, owocem małżeństwa; małżeństwo, które jest komunią dwojga osób ustanowioną przez Boga.

Życie małżeńskie zawsze, a szczególnie w obecnych czasach, jest zadaniem bardzo trudnym. Wypełnienie przysięgi małżeńskiej nie jest łatwe. Przypomnijmy: miłość (ofiara z własnego życia), wierność (współmałżonek zawsze najważniejszy, jedyny), uczciwość (w każdym aspekcie), bycie ze sobą (w każdej sytuacji, szczególnie w trudnych chwilach). Czy możliwa jest realizacja tych ideałów? Bez środków nadprzyrodzonych chyba nie. Codzienne

życie stawia przed nami również inne obowiązki i zadania.

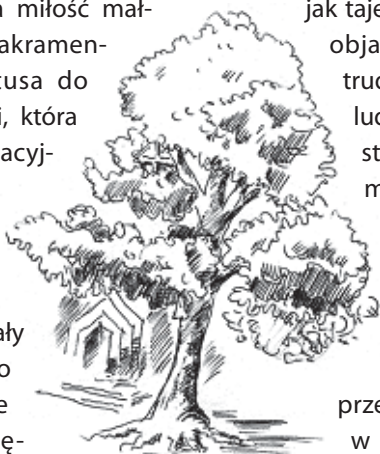
Sposób złączenia dwojga ludzi przez Boga jest dla małżonków tajemnicą. Mimo odrębności płci, osobowości, charakterów, wzorców wyniesionych z domów, Stwórca łączy męża i żonę w jedno ciało. Jest to jedna z tych prawd, które trudno nam do końca pojąć – tak

jak tajemnicę Eucharystii. Treści objawione przez Jezusa są trudne do ogarnięcia przez ludzki rozum, dlatego Chrystus mówi: „To czynicie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19).

Mamy tę prawdę realizować, w niej uczestniczyć, nie zastanawiając się nad jej istotą. „Jedno ciało” utworzone przez kobietę i mężczyznę w chwili zawarcia małżeństwa – przymierza z Bogiem,

zawiera w sobie element tajemnicy, w której nie chodzi o pojmowanie, ale o jej realizację.

Po zawarciu sakramentalnego związku małżeńskiego trzeba mieć świadomość, że staje się przed najważniejszym zadaniem życiowym. Nie sprosta się temu zadaniu tylko o ludzkich siłach, bez Chrystusa, który błogosławi związek i jest w nim stale obecny. Szczęście w małżeństwie to nie dar, lecz osiągnięcie. Jest ono efektem konkretnego wysiłku realizowanego przez wiele lat, przez całe – długie, wspólne życie małżeńskie, w komunii z Bogiem.



Uroczystość

Zesłania Ducha Świętego

27 maja

Kościół narodzony w wieczerniku Zielonych Świąt stale się rodzi w tym wieczerniku. Rodzi się, aby stawać się naszą duchową matką na podobieństwo Matki Słowa Przedwiecznego. Rodzi się, ażeby wciąż znajdować w sobie znamiona i moc macierzyństwa Bogurodzicy, dzięki któremu zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy.

Dz 2, 1-11

Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym

Ps 104

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Niech chwała Pana trwa na wieki, niech Pan się raduje z dzieł swoich. Niech miła Mu będzie pieśń moja, będę radował się w Panu.

Ga 5, 16-25

Owoce Ducha

Alleluja

Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości.

J 15, 26-27; 16, 12-15

Duch Prawdy będzie świadczył o Jezusie

Święto NMP Matki Kościoła

28 maja

Osobą, która łączy moment Wcielenia Słowa i moment narodzin Kościoła, jest Maryja – w Nazarecie i w wieczerniku Zielonych Świąt. W obu wypadkach Jej obecność ukazuje dyskretnie, a równocześnie wymownie, drogę narodzin z Ducha. Niech Maryja Panna, Matka Kościoła będzie również Matką Kościoła domowego w każdej chrześcijańskiej rodzinie.

Rdz 3, 9-15.20

Matka żyjących

Ps 87

Tyś wielką chlubą Kościoła świętego

O Syjonie powiedzą: „Każdy człowiek narodził się na nim, a Najwyższy sam go umacnia”. Pan zapisuje w księdze ludów: „Oni się tam narodzili”.

Dz 1, 12-14

Uczniowie trwali na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa

Alleluja

Szczęśliwa Dziewico, która porodziła Pana, błogosławiona Matko Kościoła, Ty strzeżesz w nas Ducha Twojego Syna Jezusa Chrystusa.

J 2, 1-11

Wesele w Kanie Galilejskiej

WOJCIECH SICIŃSKI



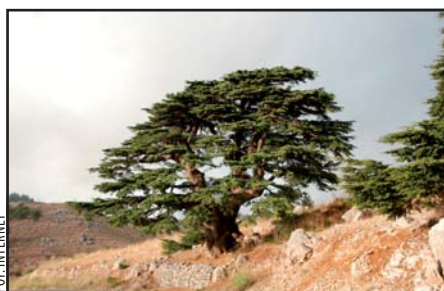
Opowieść wielkanocna

Wedle starej legendy dawno temu w pięknych lasach Libanu wyrosły trzy cedry. Jak wszyscy wiemy, potrzeba wielu lat, aby cedr wyrósł na potężne drzewo. Dlatego drzewa te przez całe wieki rozmyślają o życiu, śmierci, przyrodzie i ludziach.

Owe trzy cedry były świadkami przybycia ekspedycji z Izraela wysłanej przez króla Salomona, później ujrzały, jak ziemia spłynęła krwią podczas bitew z Asyryjczykami. Dane im było poznać Jezabel i proroka Eliasza, dwoje śmiertelnych wrogów. Widziały, jak wynaleziono alfabet.

Pewnego dnia postanowiły porozmawiać o przyszłości. – Po tym wszystkim, czego byłem świadkiem, chciałbym, by wyrzeźbiono ze mnie tron dla króla najpotężniejszego na Ziemi – rozmarzył się pierwszy z cedrów. – Ja zaś pragnę stać się częścią czegoś, co przemieni na zawsze Zło w Dobro – powiedział drugi. – Jeśli zaś chodzi o mnie, to chciałbym, aby ilekroć ludzie spojrzą na mnie, myśleli o Bogu – odpowiedział trzeci cedr.

Minęło jeszcze wiele lat, aż pojawili się cieśle. Ścięli cedry i statek powiózł je w odległe strony. Z drewna pierwszego zbudowano schronienie dla zwierząt, a z resztek zbito rusztowanie do siana. Z drugiego wyciosano zwykły stół, który trafił do rąk handlarza



FOT. INTERNET

mebli. Na drewno trzeciego nie znalazł się kupiec, dlatego pocięto je i umieszczono w magazynie w jakimś wielkim mieście. Nieszczęśliwe drzewa żaliły się: „Nasze drewno nie było dość dobre i nikt nie doszukał się w nas piękna, by je wydobyć”.

Czas mijał i jednej z wielu gwiazdzistych nocy pewne małżeństwo, które nigdzie nie mogło znaleźć miejsca na nocleg, schroniło się w stajence zbudowanej z drewna pierwszego cedru. Kobieta krzyczała z bólu, aż wydała na świat dziecię i położyła je na sianie umieszczonym na drewnianym rusztowaniu. Wtedy cedr pojął, że oto spełniło się jego marzenie – był to największy ze wszystkich królów na Ziemi.

Mijały lata, aż pewnego wieczoru, w skromnym domu, mężczyźni zasiedli wokół stołu wyciosanego z drewna drugiego cedru. Jeden z nich, zanim jeszcze wszyscy zaczęli jeść, wyrzekł słowa o chlebie i winie stojącym przed nim. Wtedy drugie drzewo zrozumiało, że w owej chwili to nie kielich wina i kawałek chleba spoczywa na nim, ale dokonuje się pojednanie człowieka z Boskością.

Następnego dnia zabrano kawałki trzeciego cedru i zbito w kształcie krzyża. Porzucono je gdzieś, a w kilka godzin później przyprowadzono nieładzko poranionego mężczyznę, którego przykuto do jego drewna. Prerażone drzewo zapłakało nad barbarzyńskim losem, jakie zgotowało mu życie.

Zanim jednak minęły trzy dni, trzecie drzewo pojęło sens swego przeznaczenia – ukrzyżowany człowiek stał się rozświetlającym wszystko Światłem. Krzyż, zrobiony z drewna trzeciego cedru, z symbolu tortury przeistoczył się w symbol zwycięstwa.

Jak to zwykle bywa z marzeniami, wypełniły się sny trzech libańskich cedrów, ale nie tak, jak same drzewa to sobie wyobrażały.

PAOLO COELHO

Ostatki „Wesołej Gromadki”

W przedszkolu „Wesoła Gromadka” odbył się bal ostatekowy w stylu Bollywood, poprzedzony prezentacją o szkole w Muvalii.



FOT. ARCHIWUM

Podczas balu wybieraliśmy najładniejszy strój, oglądaliśmy pokaz tańców, a wcześniej degustowaliśmy potrawy z dodatkiem indyjskich przypraw. W tym dniu odwiedził nas również wyjątkowy gość. Była to pani, która urodziła się w Indiach i opowiedziała nam o życiu, kultu-

rze i obyczajach w jej ojczyźnie. Dzieci natomiast miały okazję poprowadzić kiermasz orientalny.

Celem zabawy było nie tylko przybliżenie dzieciom obcej kultury, ale przede wszystkim uwrażliwienie na problemy innych. Dochód, uzyskany z akcji mikołajkowej i z kiermaszu – 2000 zł został przekazany szkole w Muvalii. Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom za ogromne zaangażowanie i wielkie serce!

MARIOLA GŁOGOWSKA









Kochane Dzieci!



Z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzę Wam, abyście przeżyli ten czas z sercem przepelnionym miłością i wdzięcznością Panu Jezusowi za dar zbawienia.



ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA



Rozwiąż krzyżówkę i uzupełnij zdanie:
40 dni po Zmartwychwstaniu Pan Jezus wstąpił do nieba, to znaczy ...



12.  7. 



4.  10. 



6.  3. 




8.  2. 

11.  1. 

6.  11. 

11.  1. 

12.  1. 

5.  8.  9. 

PIĄTE PRZYKAZANIE BOŻE – NIE ZABIJAJ

Przykazanie to można streścić hasłami: ŻYCIE i ZDROWIE. Bóg nakazuje nam szanować życie i zdrowie swoje oraz innych ludzi. Życie jest największym darem Boga i jest Jego własnością. Dlatego nie wolno odbierać sobie życia, ani zabijać bliźnich. Nie wolno także niepotrzebnie narażać życia swojego, ani innych ludzi. Należy dbać o swoje zdrowie i bezpieczeństwo. Nie wolno dawać złego przykładu, zachęcać do grzechu. Bardzo często ludzie narażają życie i zdrowie na drogach, kąpiąc się w miejscach niedozwolonych, przy niebezpiecznych zabawach.

Zwierzęta również są stworzone przez Boga, ale niektóre z nich stanowią nasze pożywienie. Nie należy nigdy męczyć zwierząt i sprawiać im bólu. Cała otaczająca nas przyroda to cudowny dar Boga dla nas, dlatego powinniśmy szanować i chronić całą przyrodę.



ÓSME PRZYKAZANIE BOŻE – NIE MÓW

FALSZYWEGO ŚWIADECTWA
PRZECIW BLIŹNIEMU SWEMU

Przykazanie to można streścić hasłem: PRAWDA. Bóg domaga się poszanowania prawdy oraz dobrego imienia naszych bliźnich. Prawdomówny jest ten, kto zawsze tak mówi, jak myśli. Dzięki mówieniu prawdy ludzie nabierają do siebie zaufania. Prawdę można wypowiedzieć ustami, gestem, przez telefon i na inne sposoby. Czasem nie wolno wyjawiać prawdy i należy zachować tajemnicę. Pan Bóg nakazuje nam mówić zawsze prawdę i szanować dobre imię bliźniego.

KONKURS: Rozwiąż krzyżówkę i prześlij rozwiązanie pocztą elektroniczną na adres: xmario404@wp.pl z podaniem imienia, nazwiska i swojego wieku lub przynieś na kartce osobiście po Mszy Świętej do o. Mariusza Urbańskiego. Rozwiązanie konkursu 13 maja w czasie Mszy Świętej o godz. 11.30. Jak zwykle czeka ciekawa nagroda.

Rozwiązanie poprzedniego konkursu: hasło krzyżówki – POST.



Środa Popielcowa – 22.02.2012



Wizytacja kanoniczna – 4.03.2012



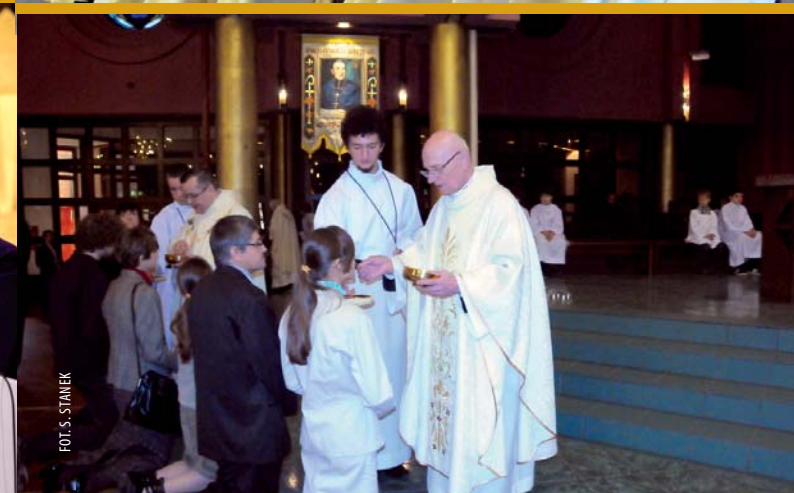
FOT. P. JANICKI

FOT. P. JANICKI

Bierzmowanie – 4.03.2012



50-lecie kapłaństwa o. Kazimierza Rychlika – 18.03.2012



TRIDUUM PASCHALNE 2012

Wielki Czwartek – 5 kwietnia 2012

Msza Święta Wieczery Pańskiej o godz. 19.00

Po Mszy Świętej adoracja do godz. 22.00

Spowiedź od godz. 16.00 do 18.00



Wielki Piątek – 6 kwietnia 2012

Liturgia Męki Pańskiej o godz. 19.00

Adoracja od godz. 8.00 do 19.00

i po zakończeniu Liturgii Męki Pańskiej

– do godz. 24.00

Spowiedź od godz. 8.00 do 18.00

Wielka Sobota – 7 kwietnia 2012

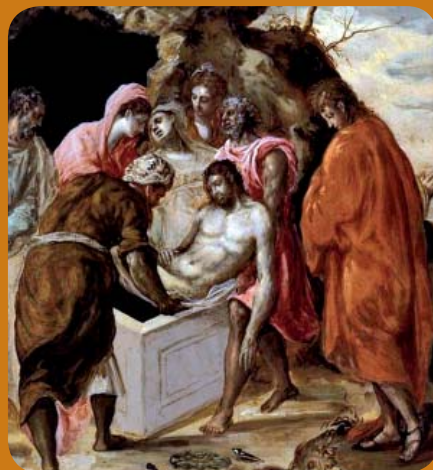
Adoracja przy Grobie Pańskim

od godz. 8.00 do 22.00

Spowiedź od godz. 8.00 do 18.00

Święcenie pokarmów wielkanocnych

od godz. 8.00 do 18.00 o pełnej godzinie



Liturgia Wigilii Paschalnej

– 7 kwietnia 2012 godz. 22.00

Procesja rezurekcyjna

na zakończenie Wigilii Paschalnej